

Nr 6 / 102

Czerwiec 2004 r.

Cena 2,00 zł

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

- 
- *Zapomniany rzeźbiarz*
 - *Osobistości - Andrzej Mleczko*

Jubileusz Weryni

sklep ze sprzętem
komputerowym

edu.com

tanie

KOMPUTERY

fachowy

SERWIS

profesjonalne

USŁUGI

KOLBUSZOWA
UL. RUCZKI 10/9
TEL. 2272 - 666

Zakład tapicerski

Edward Marzec

36-100 Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 63A, tel. 017/2274 912



Oferuje:

- renowację antyków i wszelkich mebli tapicerowanych

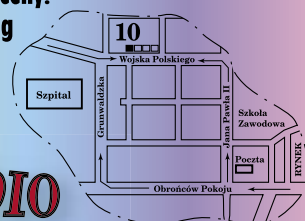
profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym
przeżywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń



STUDIO FOTO-VIDEO

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



Centrum Ogrodnicze

Fabryka ogrodów



- w ciągłej sprzedaży ponad 6000 roślin,
- duży wybór drzew owocowych,
- architektura ogrodowa: ławki, altany, huśtawki, pergole.



- artykuły ogrodnicze,
- ziemia, torf, kora,
- nawozy,
- bogaty wybór nasion,



ul. Zielona 27
(300 m za placem targowym)
36-100 Kolbuszowa
☎ (17) 22 75 230



- profesjonalne projektowanie ogrodów,
- pielęgnacja i utrzymanie terenów zieleni,
- fachowa porada oraz pomoc.



PRZYJDŹ I ZOBACZ. CZYNNIE CODZIENNIE OD RANA DO WIECZORA. ZAPRASZAMY!

PAMIĘTAJĄC O JANKU ZAWISZY

Przedbórz. 5 czerwca w Szkole Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu odbyła się uroczystość przekazania szkole sztandaru, ufundowanego przez rodziców.

W uroczystości uczestniczyli m.in.: ks. biskup Kazimierz Górny wraz z księżmi okolicznych parafii, kurator Oświaty i Wychowania Stanisław Rusznica, przewodniczący Rady Powiatu Józef Kardyś, burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Honorowym gościem był prezes kolbuszowskiego Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej — Mieczysław Godlewski.

Dokonano również odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej patronowi szkoły ufundowanej przez Zarząd Woje-

wódzki SZŻAK w Rzeszowie. Uroczystość szkolną poprzedziła msza św. odprawiona w kościele parafialnym w Przedborzu, w czasie której poświęcono sztandar.

Uroczystość poświęcona była patronowi szkoły – Jankowi Zawiszy ps. „Lis”, urodzonemu w 1923 r. w Przedborzu, który zginął 22 października 1943 r. w Kolbuszowej, w czasie akcji na komendanta posterunku policji – Włodzimierza Halickiego.

(-)



Odsłonięcie tablicy przez Stanisława Rusznicę, Mieczysława Godlewskiego i Zbigniewa Chmielowca.

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X
ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudol, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji, współpracownicy - Magdalena Dudzińska. **Adres redakcji:** ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, **tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl**
Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>

(3 grosze)

Dywagacje o jednej z konsekwencji upowszechnienia się systemu dziesiętnego

Znaczna część naszego czerwcowego numeru poświęcona jest jubileuszowi Weryni. Dodajmy od razu, że jest to jubileusz umowny i nie odnosi się ściśle do daty założenia wsi, gdyż stosowny do tej okoliczności dokument do naszych czasów nie przetrwał. Świętujemy zatem 500. rocznicę najstarszej znanej nam wzmianki, że miejscowość o takiej nazwie już (!) istnieje. Nie jest więc tutaj sprawą pierwszorzędą, że objawiła się ostatnio wzmianka o rok wcześniejsza, że być może w przyszłości cierpliwemu badacz lub przypadkowy odkrywca cofnie historię wsi jeszcze o kilka lat w przeszłość, gdyż nie o precyzję historyczną tu chodzi. Jest to jednak okazja, aby spojrzeć na jubileusz w szerszym aspekcie, na jubileusz jako taki, na jego uniwersalną, bo wykraczającą poza ten konkretny przykład rolę: utylitarną i – nie bójmy się tego słowa - rozrywkową.

Pożytki płynące z jubileuszy są rozliczne i wymierne. Bodaj czy nie pierwsi dostrzegli to wszelakiej maści rządzący każąc swoim poddanym cieszyć się i świętować na okoliczność kolejnych tzw. „okrągłych” rocznic swojego panowania. Sam termin zresztą ma bardzo szacowną etymologię, gdyż pojawia się w greckim i łacińskim przekładzie Biblii, oznacza 50. rocznicę powrotu Żydów do Kanaan, a pochodzi od hebrajskiego „jobel” – co znaczy róg barani, puzon, którym miano obwieszczać co 50 lat wyzwolenie niewolników, umorzenie długów i zakaz uprawy ziemi, czyli dzień wolny od pracy. Lud zresztą nawet w czasach, kiedy nie wiedział, że jubileusz to jubileusz - był z jubileuszy zadowolony, bo rozdawano za darmo zboże, organizowano igrzyska i bywało, że ogłaszano amnestię. Władcy natomiast otrzymywali w zamian bezcenne poczucie legitymizacji swojego panowania. Z czasem także poddani nauczyli się korzystać z rocznicowych obchodów podsuwając swoim zwierzchnościom coraz to nowe preteksty do ich ogłaszania; w zamian też coraz więcej żądając: a to naprawienia dziury w moście, a to 3. kilometrów drogi powiatowej, a to sztandaru i remizy, a to nadbudowy i remontu, itp., itd. Jednym słowem – wszelkie korzyści z przyjemnościami, co przecież w życiu codziennym nie zawsze idzie w parze.

Największymi bodaj przyjemnościami, jakie czerpiemy z jubileuszy indywidualnie to dowartościowanie materialne (kto pracował na etacie przynajmniej 20 lat, ten wie) i dowartościowanie mentalne (to może nieco karkołomny termin, ale za to jak brzmi). W tym drugim pojęciu mieści się zarówno głębokie wzruszenie szacownych małżonków otoczonych licznym potomstwem winszującym z okazji złotych godów, jak i niebezpieczne w rezultatach rozkoszne wzdęcie pychą odzianego w sieć króla, zapewnianego przez wyrachowane otoczenie, że jest to najstosowniejszy wybór na uroczystość jubileuszu stołecznej księżnicy. Na innego rodzaju satysfakcję z jubileuszy wskazywał Boy w wierszu, którego setną rocznicę ogłoszenia, przypadającą jakoś tak w tym czasie, proponuję uczcić:

*Przyjęła się ta zabawa,
Jako że w niej leży sposob,
Co każdemu daje prawa
Kpić z najszacowniejszych osób.*

J. B.

Spotkanie dziennikarzy prasy lokalnej

27 maja w Domu Ludowym w Trzcianie koło Rzeszowa odbyło się I Podkarpackie Forum Prasy Samorządowej. W spotkaniu uczestniczyli dziennikarze reprezentujący prawie 50 tytułów prasy samorządowej z Podkarpacia.



Przedstawiciele prasy lokalnej powiatu kolbuszowskiego w Trzcianie.

Przedstawiciele prasy lokalnej wysłuchali referatów wygłoszonych przez: dr. Wojciecha Furmana, prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga oraz dyrektora Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego dr. Mariana Dudy. Po każdym z referatów następowała dyskusja, podczas której uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami dotyczącymi pisania artykułów, redagowania i wydawania swoich czasopism.

Wybrano Radę Redaktorów i Wydawców Prasy Samorządowej Woj. Podkarpackiego, w której teren Kolbuszowszczyzny będzie reprezentował Marian Piórek współpracujący z kilkoma lokalnymi czasopismami. Na koniec spotkania przeprowadzono plebiscyt na najciekawsze czasopismo. Wśród wyróżnionych periodyków lokalnych znalazła się także „Ziemia Kolbuszowska”.

A. CH.



Trzciańska
Wioska nasza Trzciańska, z dwóch stron rzeki leży
Poznać ją z daleka po kościelnej wieży
Trzciańce, która z góry od Urbanów płynie
i trzciańskiej tradycji, co nigdy nie zginie

„Goście z Kolbuszowej” (w Apensen)

Apensen. W Niemczech mogą uczniowie w czasie lekcji jeść i prawie wszyscy noszą takie same plecaki – to zwróciło uwagę trzydziestu uczniów z Kolbuszowej, którzy obecnie goszczą w Samtgemeinde Apensen. W sobotę ich wizyta kończy się Dniem Kultury w Schulzentrum w Apensen, który oczywiście upłynie całkowicie pod znakiem polskim.

W zeszłym roku po zaproszeniu mieszkańców gminy Apensen, w tych dniach polscy uczniowie zatrzymali się w naszej miejscowości. Obok wycieczki do Hamburga i spaceru z miasta Cuxhaven na wyspę Neuwerk po dnie Morza Północnego (w czasie odpływu), w programie zwiedzania znalazł się wczoraj rano udział gości w lekcjach w Schulzentrum w Apensen.

- „Jesteśmy całkowicie oczarowani gościnnością tutaj w gminie”, mówi Beata Mierzwa, nauczycielka Gimnazjum w Kolbuszowej. Również 13-16-letnim młodym Polakom bardzo podoba się pobyt w Apensen. - „Niemieckie potrawy są takie ciekawe”, sądzi polska uczennica. Także architektura jest inna niż w Polsce. To w czasie wycieczek do miast Stade i Buxtehude zwróciło ich uwagę. Zamiast zdobień czerwoną cegłą, wszystkie domy są kolorowe. Jako szczególny, uważa dziewczyna, stosunek panujący tutaj między rodzicami a dziećmi. „To jest jak przyjaźń”,

mówi. Mimo to są również rzeczy negatywne, co zagranicznym gościom w Niemczech niezbyt się podobało. - „Niemieccy uczniowie palą dużo papierosów, chociaż są jeszcze tak młodzi”, uważa chłopak. I pogoda w ich kraju jest znacznie lepsza. Tam mogliby o tej porze chodzić w letnich koszulkach.

Bariery językowej na szczęście nie ma – chociaż nie wszyscy uczniowie znają język polski i odwrotnie, nie wszyscy polscy uczniowie znają język niemiecki. - „Porozumiewamy się po angielsku, a oprócz tego rękoma i nogami”, zdradza dyrektor szkoły Günter Brus i dodaje: „Do tej pory wszystko udawało się znakomicie”.

Artykuł „Goście z Kolbuszowej” ukazał się 13 maja 2004 roku w regionalnym dzienniku „Buxtehuder Tageblatt”.

TŁUM. BEATA MIERZWA



Dzień 4 maja to święto patrona strażaków Św. Floriana. W bieżącym roku swoje święto strażacy obchodzili na wielu lokalnych uroczystościach – niektóre z nich związane były z ważnymi w życiu tych jednostek wydarzeniami.

Maj w życiu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych

Staniszewskie. 2 maja połową mszą świętą w intencji strażaków i ich rodzin, której przewodniczył Kapelan Wojewódzki Strażaków PSP ksiądz kpt. Jan Krynicki oraz proboszcz parafii Raniżów ks. Henryk Smaroń, ks. Tadeusz Kopacz, ks. Józef Łasica, ks. Jacek Piróg - rodak z miejscowości Staniszewskie rozpoczęły się uroczystości obchodów strażackiego święta w gminie Raniżów.

Gospodarzem uroczystości była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Staniszewskim. Dzięki staraniom tamtejszych drułów, przy wsparciu władz samorządowych gminy Raniżów oraz licznych sponsorów, w trakcie tej uroczystości przekazano jednostce samochód gaśniczy oraz sztandar.

Fundatorami sztandaru byli państwo Józefa i Jan Małek. Zgodnie z ceremoniałem w imieniu fundatorów sztandar do wręczenia przekazał syn fundatorów dh Mariusz Małek. Z rąk członka Zarządu Głównego ŻOSP RP dh Mieczysława Kota sztandar przyjął dh Bogdan Fila. Następnie sztandar został przekazany pocztowi sztandarowemu



Prezentacja odznaczonego sztandaru.



Sztandar do ceremonii poświęcenia trzymali zastrzeżeni dla jednostki długoletni działacze: dh Józef Grochala, Kazimierz Sondej i Józef Potocki

w składzie: dh Andrzej Małek, Mirosław Sondej, Tadeusz Potocki. Za zasługi jednostki w umacnianiu ochrony ppoż. na własnym terenie oraz dotychczasową działalność sztandar jednostki został odznaczony Złotym Medalem Za Zasługi Dla Pożarnictwa.

Za zasługi w ochronie przeciwpożarowej na terenie własnej miejscowości oraz gminy wyróżnieni zostali nadaniem Złotego Medalu za Zasługi dla Pożarnictwa dh Eugeniusz Puzio, Srebrnego Medalu za Zasługi dla Pożarnictwa dh Andrzej Kata i dh Marian Kusy, Brązowymi Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa dh Zbigniew Chmielowski i dh Stanisław Potocki.

Po odznaczeniach działacze nastąpiło przekazanie samochodu gaśniczego dla jednostki. Z rąk wójta gminy Raniżów Jana Niemczyka kluczyki do samochodu gaśniczego otrzymał kierowca miejscowej jednostki dh Mariusz Małek, pełniący również służbę jako kierowca-ratownik w Komendzie Powiatowej PSP w Kolbuszowej.

KPT. MAREK BABULA

Dzień Strażaka na terenie gminy Dzikowiec

Uroczyste i doniośle obchodzono Dzień Strażaka na terenie gminy Dzikowiec. Strażackie święto na terenie tej gminy dzięki staraniom władz samorządowych, a w szczególności wójta Krzysztofa Klechy oraz drułów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Spiach, Kopciach, Nowym Dzikowcu oraz Kijankach miało niecodzienną oprawę.

9 maja gospodarzem uroczystości była jednostka OSP Spie. Jednostka za dotychczasowe zasługi otrzymała w tym dniu sztandar. Sztandar został odznaczony Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Równie podniosłym i ważnym dla tej jednostki wydarzeniem było przekazanie nowej strażnicy.

Nie mniej uroczyste świętowano w dniu 30 maja w miejscowości Kopcie. W tym dniu podczas uroczystości przekazano dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej nowy samochód gaśniczy, a dotychczas będący na ich wyposażeniu pojazd przekazano dla OSP Kijanki. Sztandar jednostki OSP Kopcie został odznaczony srebrnym Medalem dla Pożarnictwa. Jednostka ta obchodziła jubileusz 50-lecia działalności. Również w tym dniu odznaczono Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa sztandar działającej ponad 84 lata Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Dzikowcu.

KPT. MAREK BABULA



Przekazanie nowego obiektu strażnicy.



Z obrad Rady Miejskiej

2 czerwca br. odbyła się XXII sesja IV kadencji Rady Miejskiej

Porządek Obrad obejmował między innymi informacje Burmistrza Kolbuszowej o działalności między sesjami, informacje na temat opieki zdrowotnej na terenie gminy, informacje o działalności Miejskiego Domu Kultury, informacje o organizacji wypoczynku letniego dzieci i młodzieży oraz o realizacji uchwały śmieciowej. Podjęto również uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytów preferencyjnych, w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego oraz w sprawie zmian w budżecie Miasta i Gminy Kolbuszowa.

* * *

Na początku sesji burmistrz Zbigniew Chmielowiec przedstawił informacje o swej działalności między sesjami. Następnie dyrektor Zbigniew Strzelczyk przedstawił Radzie Miejskiej funkcjonowanie służby zdrowia w kolbuszowskim ZOZ. Mówił o trudnej sytuacji kolbuszowskiego szpitala, o wzroście pacjentów i o spadku wartości kontraktu z NFZ, który jest wartościowo około 1/3 niższy w stosunku do minionego roku. Dyrektor powiedział, że sytuacja finansowa jednostki jest trudna mimo to stara się w pełni zabezpieczyć opiekę medyczną ciągle poprawiać jej jakość. SP ZOZ obecnie czyni starania o pozyskanie dodatkowego ambulansu oraz środków na rozwój placówki.

* * *

Odnosnie planowanego wypoczynku dzieci i młodzieży podczas tegorocznych wakacji, Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miejskiej Ewa Wójcicka poinformowała, że gotowy harmonogram gier i zabaw będzie gotowy do 15 czerwca br. w harmonogramie tym znajdują się wszystkie planowane imprezy organizowane przez Bibliotekę Miejską i powiatową w Kolbuszowej, PKPS Zarząd M-G, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, Fundację na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu. Szczegółowa informacja odnośnie przygotowanych form wypoczynku zostanie przesłana do wszystkich szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu MiG Kolbuszowa.

* * *

Skarbnik Kolbuszowej P. Stanisław Zuber omówił projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytu preferencyjnego w Banku Millennium S.A. ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na finansowanie modernizacji drogi gminnej w ciągu drogi Bukowiec – Poręby Kupieńskie oraz na finansowanie modernizacji drogi gminnej w Kolbuszowej Dolnej, które Rada Miejska przyjęła jednogłośnie.

* * *

Kolejnym projektem uchwały Rady Miejskiej jaki rozpatrywali radni, dotyczył zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na budowę kotłowni gazowej dla budynku wielorodzinnego przy ul. Kolejowej 12 również przyjęta przez radnych.

* * *

Zbigniew Chmielowiec Burmistrz Kolbuszowej przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego. Dotyczyć ono będzie: przebudowy drogi wojewódzkiej Nr 875 Mielec-Kolbuszowa-Leżajsk i budowy chodnika w Kolbuszowej Dolnej i Weryni. Projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Finansów i został przyjęty przez Radę.

Na koniec dyrektor Gospodarki Komunalnej Andrzej Andrys przedstawił informacje o realizacji uchwały śmieciowej na terenie MiG Kolbuszowa, zachęcał do podpisywania umów i zakupu koszy w promocyjnej cenie oraz przypominał o obowiązku wykazywania się przez mieszkańców zwłaszcza wsi wywozem nieczystości stałych.

W sprawach różnych Komisja oświaty złożyła wniosek o przyznanie nagrody dla Andrzeja Jagodzińskiego – dyrektora MiPPB w Kolbuszowej za całokształt pracy i szczególny wkład w kreowaniu nowoczesnego wizerunku biblioteki. Rada Miejska jednogłośnie postanowiła nagrodę przyznać wyrażając zadowolenie z pracy na rzecz Biblioteki.

K.W.



Z obrad Rady Powiatu

Hasło XXII Sesji (26 maja): „Porządek w tym kraju musi być – przynajmniej na Sesji”
- Przewodniczący Rady Powiatu J. Kardyś

Nowy dyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni

22 maja komisja konkursowa pod przewodnictwem Sekretarza Powiatu Elżbiety Wróbel wybrała na dyrektora ZSA-E Stanisława Olszówkę, długoletniego nauczyciela tej szkoły. S. Olszówka, po uzyskaniu pozytywnej opinii z kuratorium, obejmie to stanowisko od 1 września 2004 roku.

Dobra wiadomość dla mieszkańców ul. Wojska Polskiego

Powiat Kolbuszowski 31 maja podpisał Porozumienie z Miastem i Gminą Kolbuszowa, która udziela pomocy finansowej, na mocy której zostanie dokończona inwestycja pn. „Przebudowa chodnika przy ul. Wojska Polskiego w Kolbuszowej”. Remont chodnika obejmie pozostałą część ulicy Wojska Polskiego do ul. Grunwaldzkiej.

Więcej łóżek w ZOL

Zakład Opiekuńczo – Lecznicy w pierwszym kwartale 2004 r. zwiększył się o 31 łóżek i zaczął od kwietnia br. przynosić zysk. Wobec dużego zapotrzebowania na usługi świadczone przez ZOL, dyrektor SP ZOZ wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia z wnioskiem o powiększenie zakładu o 20 kolejnych łóżek.

AGNIESZKA CHODOROWSKA

„Piknik Europejski” nad Nilem

30 maja odbył się na rynku „Piknik Europejski w Kolbuszowej”, którego organizatorem był Urząd Miejski oraz Miejski Dom Kultury. Program imprezy powiązany był z Dniem Dziecka i czerwcowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Publiczności zapewniono wiele atrakcji.

Oprócz występów artystycznych, organizatorzy przygotowali ciekawe konkursy, w których dzieci miały okazję wykazać się wiedzą o Unii Europejskiej, a także sprawnością fizyczną i inwencją twórczą w happeningu plastycznym. Szkoła Języków Obcych AWANS poprowadziła konkurs ze znajomości języków obcych. W części artystycznej rewią cyrkowa „Joanna” bawiła publiczność akrobacjami i popisami kłownów, na scenie wystąpiły grupy tańeczne z MDK z Kolbuszowej oraz z Sędziszowa Małopolskiego. W muzycznej części wieczoru z humorem przygrywała kapela podwórkowa Paka Sędzisz, a dla młodzieży wystąpiły zespoły: Blue Ink z Kolbuszowej oraz The Calog z Rzeszowa.



Jeszcze jeden kandydat do parlamentu europejskiego...

Co bezrobotni powinni wiedzieć

rozmowa z Marią Wesołowską - dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej

- Czy zmieniła się w ostatnich dniach ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy?

- Rzeczywiście 1 czerwca weszła w życie nowa ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która zastąpiła dotychczasową ustawę z 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

- Czy zmienił się sposób przyznawania zasiłków dla osób bezrobotnych i okres jego pobierania?

- Nowa ustawa nie zmienia sposobu przyznawania zasiłków dla osób bezrobotnych długość jego pobierania uzależniona jest od stopy bezrobocia na obszarze działania Powiatowego Urzędu Pracy tzn. jeżeli stopa bezrobocia na dzień 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku nie przekracza 125% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju to zasiłek przysługuje 6 m-cy dla osób bezrobotnych. Jeżeli stopa procentowa jest wyższa od 125% stopy krajowej to zasiłek przysługuje 12 m-cy. U nas na dzień dzisiejszy bezrobotni pobierają zasiłek przez 6 m-cy. Od pierwszego czerwca osoby, które ukończyły 50 lat życia i posiadają okres uprawniający do zasiłku 20 letni staż pracy wtedy osoby te pobierają zasiłek przez 12 m-cy.

- Czy w nowej ustawie przewidziane są staże dla absolwentów?

- Tak, według nowej ustawy ze staży będą mogły korzystać osoby bezrobotne do 25 roku życia. W nowej ustawie nie ma już zapisu absolwent, oprócz osób do 25 roku życia ze staży będą mogły korzystać osoby, które ukończyły studia do 27 roku życia w okresie od upływu 12 m-cy od dnia określonego w dyplomie, świadectwie lub innym dokumencie poświadczającym ukończenie szkoły wyższej. Staż może trwać do 12 m-cy.

Nowa ustawa wprowadziła też, że osoby odbywające staż mają prawo do skorzystania z 2 dni za każde odbyte 30 dni stażu.

- Czy zmieniła się kwota wynagrodzenia dla osób odbywających staże?

- Nie, nie zmieniła się, dalej wynosi 100% kwoty zasiłku.

- Co to jest i kto może skorzystać z przygotowania zawodowego w miejscu pracy?

- Przygotowanie zawodowe w miejscu pracy jest to zdobywanie nowych kwalifikacji i umiejętności zawodowych poprzez praktyczne wykonywanie zadań na stanowisku pracy według ustalonego programu uzgodnionego pomiędzy starostą, pracodawcą i bezrobotnym. Z tej formy aktywizacji mogą skorzystać zarówno os. bezrobotne do 25 r. życia jak też bezrobotni powyżej 50 roku życia. Jest to coś podobnego jak staż tylko przygotowanie zawodowe nie może trwać dłużej niż 6 m-cy, natomiast staże dla młodych osób mogą trwać do 12 m-cy. Osobom korzystającym z tej aktywizacji przysługuje też stypendium w wysokości 40% zasiłku

oraz 2 dni wolne za każde 30 dni jego odbywania.

- Czy to prawda, że nowa ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy nie przewiduje pożyczek dla osób bezrobotnych i pracodawcy na tworzenie miejsc pracy?

- Tak, to prawda dotychczasowe, niskoprocentowe pożyczki zostały zastąpione bezzwrotnymi dotacjami na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla osób bezrobotnych, które mogą być przyznawane jednorazowo w wysokości nieprzekraczającej 500% przeciętnego wynagrodzenia. Na dzień dzisiejszy jest to kwota 11660 zł. Dla pracodawcy, który poniósł koszty wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego również przewidziane zostały dotacje bezzwrotne do wysokości 300% przeciętnego wynagrodzenia pod warunkiem, że osobę bezrobotną zatrudni przez co najmniej 12 m-cy w pełnym wymiarze czasu pracy.

- Czy osoby bezrobotne uczące się mogą skorzystać z jakiejś pomocy w Urzędzie Pracy?

- Tak, ustawodawca przewidział pomoc dla osób bezrobotnych do 25 roku życia oraz bezrobotnych bez kwalifikacji, który w okresie 6 m-cy od zarejestrowania się w urzędzie pracy podjęli dalszą naukę w szkole ponadpodstawowej, ponadgimnazjalnej dla dorosłych lub w szkole wyższej w systemie studiów wieczorowych lub zaocznych. Starosta może na wniosek bezrobotnego przyznać stypendium w wysokości 40% zasiłku przez okres 12 m-cy pod warunkiem nieprzekroczenia wysokości dochodów na osobę w rodzinie w rozumieniu przepisów pomocy społecznej uprawniającej do świadczeń z pomocy społecznej, tj. na dzień 1 czerwca 316 zł na osobę.

- Jaki wpływ na wolontariuszy ma nowa ustawa?

- Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy reguluje sprawę wolontariatu określając, że wykonywanie przez wolontariuszy świadczeń odpowiadających świadczeniu pracy na zasadach określonych w przepisach o działalności pożytku publicznego i wolontariacie nie stanowiły przeszkody do nabycia statusu bezrobotnego. Można być więc zarówno wolontariuszem jak i osobą bezrobotną.

- Z jakiej pomocy mogą jeszcze skorzystać osoby bezrobotne?

- Osoby bezrobotne mogą jeszcze skorzystać ze zwrotu kosztów dojazdu z miejsca zamieszkania i z powrotem, jeżeli podjęły zatrudnienie lub inną pracę zawodową na podstawie skierowania z Powiatowego Urzędu Pracy, a wynagrodzenie nie przekracza 200% minimalnego wynagrodzenia. Mogą jeszcze skorzystać też ze zwrotów kosztów zakwaterowania, ale muszą spełniać łącznie następujące warunki, czyli są skierowani do pracy przez urząd pracy, ponadto dojazd



ich do pracy i z powrotem do miejsca stałego zamieszkania wynosi ponad 3 godz. dziennie, mieszkają w wynajętym hotelu lub mieszkaniu w miejscowości, w której są zatrudnieni oraz uzyskują wynagrodzenie w miesiącu nieprzekraczające 200% minimalnego wynagrodzenia. Oprócz tego bezrobotni mogą jeszcze skorzystać z takich form jak w poprzedniej ustawie czyli: z prac interwencyjnych, robót publicznych, szkoleń, przekwalifikowań oraz z pośrednictwa pracy i doradztwa zawodowego.

- Czy urząd dysponuje ofertami pracy na dzień dzisiejszy (4 czerwca przyp. red.) i jakie one są?

- W dniu dzisiejszym mamy dla bezrobotnych 15 ofert pracy w zawodach budowlanych, murarz, tynkarz, cieśla, blacharz poza tym kontroler jakości, kierowca samochodu ciężarowego, sprzedawca, stolarz meblowy, frezer, tokarz, monter dociepleń, obuwnik montażowy. Oprócz tych ofert krajowych mamy też oferty zagraniczne. Od 1 maja, odkąd weszliśmy do Unii Europejskiej, otrzymujemy oferty z państw Unii (pośrednictwo pracy tzw. EURES). Na dzień dzisiejszy dysponujemy ofertami do Anglii: mechanik pojazdów samochodowych i lakiernik oraz do Cypru: wszystkie zawody związane z hotelarstwem barman, kelner, kucharz oprócz tego hydraulik, rzeźnik, murarz, malarz. Posiadamy również oferty pracy do Słowenii na zbiory. We wszystkich powyższych zawodach potrzebna jest dobra znajomość języka angielskiego. Natomiast jeżeli są to prace polowe do państw UE nie jest wymagana podstawowa znajomość języka.

- Czy zmieniła się ustawa o świadczeniach przedemerytalnych?

- Nowe zasady przyznawania i wypłacania świadczeń przedemerytalnych będą obowiązywać od 01.08.2004r. Świadczenia przedemerytalne wg nowych przepisów będą trudniej dostępne. Będzie jej można uzyskać w wieku o kilka lat wyższym niż obecnie, wysokość tych świadczeń będzie dla wszystkich jednakowa w wysokości 670 zł miesięcznie.

Waloryzowanie będą na zasadach jak emerytury i renty. Świadczenia będą finansowane przez budżet państwa przyznawane i wypłacane przez ZUS. Bez zmian pozostaną uprawnienia i zasady wypłaty zasiłków i świadczeń przyznanych wcześniej tj. przed 01.08.2004.

ROZMAWIAŁA:
AGNIESZKA CHODOROWSKA



Centra Aktywizacji Zawodowej w Województwie Podkarpackim

Towarzystwo ALTUM rozpoczęło realizację projektu „Centra Aktywizacji Zawodowej w Województwie Podkarpackim”.

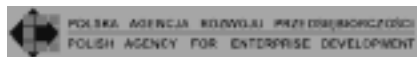
Jest to oferta skierowana do osób pozostających bez pracy powyżej 6-ciu miesięcy, w szczególności w wieku od 20 do 26 lat, głównie z powiatów rzeszowskiego, bieszczadzkiego, leskiego, kolbuszowskiego, łańcuckiego, sędziszowsko-ropczyckiego, tarnobrzskiego.

W ramach projektu prowadzone są bezpłatnie następujące działania:

- Pomoc psychologiczna,
- Szkolenia specjalistyczne podnoszące kwalifikacje zawodowe,
- Staże zawodowe,
- Doradztwo,
- Pośrednictwo pracy.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Centrum codziennie w godz. 8 – 16
adres: ul. Warszawska 5/7,35-205 Rzeszów,
tel. (0-17) 852-27-60, 860-25-95
e-mail: altum@altum.pl;praca@altum.pl

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej Phare, realizowany pod nadzorem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.



Meble artystyczne? – to nie takie trudne

21 maja, dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Fin S.A., uczniowie Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej uczestniczyli w warsztatach meblarskich w Tarnowie. W zorganizowanych przez Powiatowe Centrum Kultury i Centrum Kształcenia Praktycznego warsztatach uczniowie



wraz z instruktorami zostali zapoznani z technikami, technologią oraz organizacją pracy w Policealnym

Zawodowym Studium Plastycznym w Tarnowie. Zwiedzili pracownię konserwacji mebli zabytkowych, pracownię rzeźby, oglądali prace dyplomowe I roku studium tj. miniatury mebli zabytkowych oraz dyplomy II roku już zrekonstruowane zabytkowe meble. Interesujące okazały się opracowania graficzne, opisujące procesy konserwacji oraz uzupełniania ubytków w rzeźbach i meblach. Wymiana doświadczeń oraz nowe pomysły na przyszłość pozostaną uczestnikom warsztatów na długo w pamięci.

Informujemy, iż przy biurze Centrum Kultury w Kolbuszowej można oglądać zorganizowaną przez Zbigniewa Borowskiego stałą ekspozycję prac wykonanych w intarsji przez uczniów z CKP.

KATARZYNA CESARZ

Nowa edycja szkoleń i doradztwa w Centrum Wspierania Przedsiębiorczości

Z początkiem kwietnia br. Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Kolbuszowej wznowiło działalność szkoleniową i doradczą dla osób bezrobotnych i przedsiębiorców w pierwszym roku ich działalności.



W kwietniu i maju zostały przeprowadzone szkolenia i doradztwo w zakresie:

- produkcji wyrobów z wikliny i zakładania własnych firm wikliniarskich, w których uczestniczyło 20 słuchaczy. Po ukończonym szkoleniu osoby zainteresowane produkcją wyrobów wiklinowych nawiązały współpracę z firmą „Wiklina” mającą siedzibę w Inkubatorze Przedsiębiorczości przy ulicy Jana Pawła II nr 8 w Kolbuszowej.
- szkolenie „ZOSTANĘ PRZEDSIĘBIORCĄ” dla osób mających zamiar uruchomić własną działalność gospodarczą w różnych branżach.
- szkolenie „KOMPUTER W WŁASNEJ FIRMIE” dla 26 uczestników, mające na celu zapoznanie się z zastosowaniem komputera w prowadzeniu własnej firmy i wykorzystaniu internetu do komunikacji i promocji własnej działalności.

W najbliższym czasie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości zaprasza osoby bezrobotne oraz właścicieli firm w pierwszym roku ich działalności na szkolenia:

1. Szkolenie „PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ DROGĄ DO WŁASNEJ FIRMY” w dniach 16 - 18.06.2004 roku.
2. Szkolenie „MEBEL KOLBUSZOWSKI – PRODUKCJA WE WŁASNEJ FIRMIE” w dniach od 27 do 30.09.2004 roku.
3. Szkolenie „JAK ZOSTAĆ PRZEDSIĘBIORCĄ” w dniach od 13 do 15.10.2004 roku.

Ponadto zapraszamy na indywidualne doradztwo pomocne przy zakładaniu własnej firmy.

Nowo powstałym firmom udzielamy pomocy poprzez doradztwo finansowe, podatkowe i prawne oraz pomagamy w opracowywaniu wniosków kredytowych, biznes planów itp.

Więcej informacji oraz zapisy na szkolenia można uzyskać w Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa lub pod numerem tel./017/22 70 257.

WSZYSTKIE USŁUGI CWP SĄ BEZPŁATNE.

ogłoszenia...

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21. 08. 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /jedn. tekst Dz. U. Nr 46 poz. 543 z późn. zm./ wykaz nieruchomości lokalowych, położonych w bloku komunalnym w Kolbuszowej przy ul. Kolejowej 12 – lokal numer 12 – sprzedaż na rzecz najemcy.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21. 08. 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /jedn. tekst Dz. U. Nr 46 poz. 543 z późn. zm./ wykaz niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej przy ul. Rzeszowskiej, oznaczonej numerem ewidencyjnym 2324/2 o pow. 2140 m², objętej KW Nr 2360, stanowiącej własność Miasta i Gminy Kolbuszowa do sprzedaży w trybie przetargowym.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Kolbuszowej ogłasza II publiczny przetarg ustny nieograniczony na

sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Świerczowie stanowiącej własność Gminy Kolbuszowa.

Przedmiotem przetargu jest:

Niezabudowana nieruchomość gruntowa, położona w Świerczowie w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zainwestowanych budownictwem mieszkaniowym, oznaczona numerem ewidencyjnym 114/6 o pow. 597 m², objęta KW Nr 22 718. Zgodnie z zapisem w ewidencji gruntów, wymieniona działka stanowi grunt rolny.

Z ceną wywoławczą: 3 000 zł /słownie: trzy tysiące złotych/ plus należny podatek VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 2004 roku o godzinie 10⁰⁰ w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w kasie Urzędu w gotówce lub przelewem na konto: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. Oddział w Kolbuszowej nr 53 1060 0076 0000 4022 0000 0972.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium podlega zwrotowi w dniu następnym po zakończeniu przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku gdy osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy.

Przetarg przeprowadzony będzie na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13.01.1998 r w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na nieruchomości stanowiące własność skarbu państwa lub własność gminy /Dz. U. Nr 9 poz. 30/.

Informuje się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od przeprowadzenia przetargu do chwili jego rozpoczęcia.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 lub telefonicznie nr 22-7-333 w godzinach pracy Urzędu.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia zakończenia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

INTER@COFFE

- dostęp do internetu
- skanowanie tekstu i grafiki
 - kawa, herbata, napoje
- wydruki najtaniej w mieście! Już od 30 gr./str.
- przepisywanie prac - tanio!!! Już 1,5 zł/strona



UWAGA!!!

Nowo otwarty serwis komputerowy
Zapraszamy!!!

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 33
(naprzeciwko Szkoły Zawodowej pod lotkiem)

„NOE” Spółka z o.o.

ul. Rapackiego 14 a

72-300 Gryfice

poszukuje lokalu handlowego:

- powierzchnia 80-200 m²
- na parterze
- ściśle centrum miasta
- kontakt tel. 091/ 384-70-28,
0 604 117 000

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Komputer Cię nie słucha???

Programy nie działają???

Drukarka robi co chce???

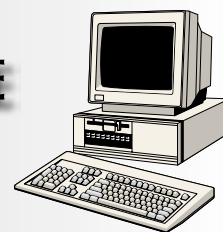
Monitor mruga nerwowo???

Zadzwoń 0 502 388806

ZEBA Zbigniew SZAFRANIEC

Usługi komputerowe dla firm i klientów indywidualnych na terenie miasta Kolbuszowa i okolic:

- diagnostyka sprzętu i oprogramowania"- czyszczenie i konserwacja urządzeń biurowych"- szkolenie w zakresie obsługi komputerów i innego sprzętu biurowego
- usuwanie usterek technicznych"- instalacja i konserwacja systemów operacyjnych"- konfiguracja programów pocztowych"- instalacja i konfiguracja oprogramowania"- montaż i uruchomienie zewnętrznych i wewnętrznych elementów i akcesoriów komputerowych "- wykonywanie kopii zapasowych danych"- aktualizacja oprogramowania i sterowników"- bezpieczne usuwanie wirusów"- usuwanie koni trojańskich i dialler-ów"- formatowanie i partycjonowanie dysków
- rozbudowa komputera (w rozliczeniu mogą odkupić wymieniany element) "- budowa sieci komputerowych
- instalacja i konfiguracja serwerów sieciowych SDI i Neostrady
- serwis programu Płatnik
- inne usługi na życzenie klienta.





WIADOMOŚCI

Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Goslara

W czerwcu kończymy realizację Programu z Dotacji dla Organizacji Wspierania Biznesu finansowanego z funduszy Wspólnot Europejskich, w ramach którego pracownicy Towarzystwa przeszkoleni zostali w zakresie identyfikowania funduszy pomocowych, sposobów wypełniania wniosków aplikacyjnych, sporządzania biznes-planów, opracowywania studiów wykonalności projektów związanych z programami przedakcesyjnymi, funduszami strukturalnymi, usług szkoleniowych prezentujących wykorzystanie Internetu w dziedzinie biznesu oraz na potrzeby firmy jak również z zakresu promocji i wdrażania procedur „Elektronicznej Gospodarki” (EC - Electronic Commerce) Ukoronowaniem tego projektu będzie otwarcie 30 czerwca pracowni szkoleniowej połączonej z konferencją informacyjną dla MiSP oraz osób bezrobotnych.

Od maja br. rozpoczęliśmy realizację Programu Dotacji dla Organizacji Wspierania Biznesu finansowanego z funduszy Wspólnot Europejskich, którego efektem będzie powstanie Powiatowego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości (PCWP), które zrealizuje następujące zadania: w pierwszym etapie utworzone zostanie Centrum Obsługi Inwestora. Przygotowana zostanie kompleksowa informacja dla inwestorów o obiektach i terenach inwestycyjnych, przygotowany zostanie przewodnik inwestycyjny w formie katalogu oraz prezentacji multimedialnej. Kolejnym przedsięwzięciem w ramach realizacji programu OWB w zakresie rozwoju małych i średnich firm będzie utworzenie Powiatowego Banku Informacji Gospodarczej, który będzie posiadał m.in. zestawienie regionalnych przedsiębiorstw, produkowanych przez nich wyrobów i świadczonych usług oraz zestawienie rezerw lokalowych, sprzętowych i produkcyjnych. Bank taki umożliwi szybkie i sprawne przekazywanie informacji dotyczących kooperacji, współpracy handlowej, targów,

linii kredytowych, itp. Ostatnim przedsięwzięciem w ramach projektu będzie zidentyfikowanie potrzeb szkoleniowych i doradczych MSP przygotowanie programów szkoleniowych zidentyfikowanie doradców i kadry szkoleniowej opracowanie materiałów szkoleniowych oraz doposażenie sali doradczo-szkoleniowej w sprzęt audio-wizualny i niezbędne meble.

Konieczność rozwoju gospodarczego oraz integracja europejska wymaga nawiązania szerszej współpracy transgranicznej. Położenie województwa podkarpackiego a tym samym powiatu kolbuszowskiego graniczącego z Ukrainą jest szansą, którą trzeba wykorzystać w celu poszerzenia współpracy, zwiększenia obrotu towarowego z naszymi sąsiadami oraz podniesienia rangi tych regionów na arenie międzynarodowej. Celowi temu służy realizacja projektu współfinansowego przez Agencję Rozwoju Regionalnego MARR S.A jak i przez Program PHARE 2001 wdrażany przez Stowarzyszenie na Rzecz Euroregionu Karpackiego EURO-KARPATY w Rzeszowie. W ramach tych działań w Mielcu w dniach 2004-06-04 odbyły się Targi Przedsiębiorczości w których min. uczestniczyły firmy z Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości oraz z obwodu Lwowskiego. Dzięki realizacji tego projektu podpisany został list intencyjny pomiędzy Inkubatorami Przedsiębiorczości z terenu Województwa Podkarpackiego i obwodu Lwowskiego. Również w ramach współpracy pracownicy powstałej sieci Inkubatorów odbyli 10-cio dniowe staże w Instytucjach wspierania Biznesu okręgu Lwowskiego, wydany został katalog pt. „Polsko - Ukraińska sieć instytucji rozwoju regionalnego” oraz nawiązana została współpraca z przedsiębiorcami z terenu Ukrainy. Mamy nadzieję, że nawiązana współpraca przyczyni się do szerszej współpracy zarówno pomiędzy instytucjami wspierania biznes jak i poszczególnymi firmami z terenu powiatu Kolbuszowskiego i obwodu Lwowskiego.

JACEK SITKO

CENTRUM HANDLOWE



ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:

■ **DOLNA KONDYGNACJA:** ● AGD ● RTV ● Art. Elektryczne ● 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztuce, plastiki itp.) ● Kwaciarnia ● Pasmateria ● Biuro Okręgowe AVON.

PARTER: ● Art. Spożywcze ● Chemia gospodarcza ● Usługi Foto ● Kantor Wymiany Walut ● Bankomat, ● **NOWO OTWARTE STOISKO MONOPOLOWE (DUZY WYBÓR NISKIE CENY)**

I PIĘTRO: ● Odzież damska i męska ● Obuwie damskie i męskie ● Zabawki, kosmetyki ● Pamiątki okolicznościowe

● Rozlewnia Perfum ● Art. szkolne i papiernicze ● Świat dziecka ● Sklep muzyczny ● Bizuteria ● Ekopralnia

II PIĘTRO: ● Specjalistyczne gabinety lekarskie ● Badania USG ● EKG ● Gabinet Ginekologiczny ● Gabinet Rehabilitacyjny (Fizykoterapii) ● Gabinet Pielęgniarski ● Analityka

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!



SUWALSKA FABRYKA OKIEN i DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ
TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!



Ochrona elektroniczna z wykorzystaniem grup patrolowo interwencyjnych

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na bezpieczeństwo; przeciw działaniu kradzieżom, włamaniom; niszczeniu mienia i innym sytuacjom awaryjnym (pożar, awaria sieci wod-kan, sieci elektrycznej) proponujemy elektroniczny system ochrony mienia w skrócie ESOM.

Powszechność systemów alarmowych powoduje, że ulice naszych miast rozbrzmiewają kaskadą syren alarmowych.

Spowszedniały one tak dalece, że otoczenie przestało na nie reagować, zwłaszcza, że 90 % to alarmy fałszywe (spowodowane wadliwą obsługą, złym stanem technicznym bądź gryzoniami, małymi ptakami).

Dotychczas złodzieje mając do wyboru obiekt z alarmem i bez wybierali ten drugi.

Obecnie, gdy systemy alarmowe są w prawie każdym obiekcie wybierają miejsca, w których wiedzą, że otoczenie nie reaguje na dźwięki syren alarmowych z powodu niechęci lub z przyzwyczajenia (bo alarm "wyje" codziennie).

Co robić gdy fala ataków przemocy, wandalizmu i kradzieży nasila się z dnia na dzień, gdy niepokoimy się o ciężko wypracowane mienie a nie stać nas na ochronę fizyczną.

Dyżurny Systemu prowadzi 12 godzinny nasłuch informacji napływających z indywidualnych systemów alarmowych. Informacje z systemu alarmowego w ciągu kilku sekund wysyłane są automatycznie do Dyżurnego Systemu. Dyżurny reaguje natychmiast na sygnały alarmowe i zgodnie z umową z abonentem wysyła na miejsce alarmu grupę interwencyjną, która przystępuje do czynnej ochrony mienia.

Po sprawdzeniu pod kątem powstania sygnału podejmowane są czynności w celu zabezpieczenia mienia powiadamiane są odpowiednie służby i wykonywane są inne czynności zgodnie z umową z abonentem.

Proponujemy ELEKTRONICZNY SYSTEM OCHRONY MIENIA

najbardziej rozpowszechnioną formę ochrony na świecie. System pracuje w godzinach uzgodnionych z abonentem. Proponujemy przyjęcie pracy systemu

CAŁODOBOWO

Czas przyjazdu grupy interwencyjnej do obiektów w granicach administracyjnych miasta Kolbuszowa nie przekracza 5-10 minut. Czas przyjazdu do innych obiektów ustalany jest indywidualnie. Koszt za w/w usługę płatny jest w formie miesięcznego abonamentu uzależnionego od liczby obiektów.

Skuteczność ochrony mienia w tym systemie porównywalna jest z ochroną fizyczną przy 70% niższych nakładach finansowych na ochronę.

Zakłady ubezpieczeniowe za posiadanie systemu stosują wysokie zniżki w ubezpieczeniach (do 60%). Szczegółowe informacje udzielamy po wcześniejszym uzgodnieniu terminu spotkania.

Zapraszamy do współpracy



AGENCJA OCHRONY s.c. (zenit)

Koncesja MSWiA L-0410/00

36-100 Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 1
tel./fax 017/ 227 47 33, 228 05 65, 0 601 50 80 78
e-mail: zenit@pro.onet.pl

NIP 814-12-58-880 REGON 690386031

- konwoje i inkaso • ochrona obiektów i imprez
- monitoring obiektów z grupą interwencyjną
- montaż i konserwacja instalacji alarmowych

Jedynka „Super Szkoła” 2003

Szkoła Podstawowa nr 1 im. H. Sienkiewicza w Kolbuszowej została zwycięzcą IV edycji ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Super Express pt. „SUPER SZKOŁA 2003”.

Jako jedna z osiemnastu szkół w Polsce zakwalifikowała się do ścisłego finału (patrz „Ziemia Kolbuszowska” 5). Zadanie było niełatwe. Zgodnie z regulaminem prezentacja osiągnięć szkoły mogła trwać tylko 30 minut i mogło w niej brać udział sześcioro uczniów.

18 maja przedstawiciele uczniów w składzie: F. Sudol, M. Strzelczyk, K. Futyma, D. Wilk, A. Bogacz, E. Kret prezentowali przy-

gotowany program artystyczny i prezentację multimedialną.

Początkowo trema udzielała się wszystkim, ale miła atmosfera wprowadzona przez członków jury pozwoliła dzieciom w pełni „rozwinąć skrzydła”. Przedstawiały one sukcesy dydaktyczne i wychowawcze oraz osiągnięcia uczniów w zajęciach pozalekcyjnych: chórze szkolnym, Zespole Pieśni i Tańca „Kolbuszowiacy”, kółku plastycz-



nym, kółku informatycznym, zespole akrobatycznym „MEA”, zajęciach sportowych, Klubie Integracji Europejskiej „Eurokids”, kole redakcyjnym i fotograficznym, a także Szkoły Promującej Zdrowie. Prezentowali kronikę szkoły, albumy o promocji zdrowia i osiągnięciach uczniów. Odpowiadali też na pytania dotyczące metod edukacyjnych i form pracy wychowawczych propagowanych przez szkołę. No i udało się!!!

Teraz przed nami tylko odbiór dyplomu i nagrody, co będzie miało miejsce 16 czerwca 2004r. podczas uroczystego zakończenia konkursu w Zamku Ostrogskich w Warszawie. Warto tu zaznaczyć, że zwycięstwu w konkursie towarzyszy niebagatelna nagroda - wyposażenie pracowni komputerowej.

BARBARA MAZUR, JOLANTA LUBERA



Przed wysoką komisją.

KONKURS WIEDZY O FRANCJI I BRETANII

IX już z kolei Konkurs Wiedzy o Francji i Bretanii odbył się 22 kwietnia w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów i 19 maja w kategorii szkół średnich. Łącznie do konkursu przystąpiło 64 uczniów.

Jury, złożone z nauczycieli języka francuskiego, najwyższą nagrodę, „Grand Prix”, przyznało następującym uczniom: Elżbiecie Rębisz - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, Katarzynie Koba - Gimnazjum w Dzikowcu, Małgorzacie Grondziel - Gimnazjum w Woli Raniżowskiej, Celinie Pleban - Gimnazjum w Kupnie, Annie Dziopak - LO w Kolbuszowej i Ewie Starzec - ZSA-E w Weryni.

Pierwsze miejsca przyznano: Natalii Marek - SP Kupno, Monice Plis - Gimnazjum Kupno i Joannie Skowron - LO Kolbuszowa.

Drugie miejsce zajęli: Katarzyna Haptaś - Gimnazjum nr 2 Kolbuszowa, Małgorzata Kubas - Gimnazjum Wola Raniżowska, Ewelina Panek - Gimnazjum Dzikowiec i Katarzyna Cudo - LO Kolbuszowa.

Trzecie miejsce zajęli: Marta Kopeć - SP Wola Raniżowska, Elżbieta Wit - Gimnazjum Dzikowiec i Olga Filipenko - Gimnazjum Dzikowiec.

Wyróżniono następujące osoby: Iłoneg Ozga - SP Wola Raniżowska, Teresę Dzedzic - SP Kupno, Monikę Kulig - SP Kupno, Piotra

Augustyn - Gimnazjum Kupno, Katarzynę Ozimek - Gimnazjum Kupno, Joannę Olszową - Gimnazjum Kupno, Marię Drapała - LO Kolbuszowa, Agnieszkę Fabińską - LO Kolbuszowa i Agnieszkę Zuba - LO Kolbuszowa.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, oraz nagrody książkowe ufundowane przez Urząd Miejski w Kolbuszowej oraz Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej. Celem tego konkursu jest motywacja

do nauki języka obcego, oraz otoczenia opieką najzdolniejszej młodzieży, która wykazuje zainteresowanie krajem i językiem, którego się uczy. Główna nagroda, którą jest wyjazd do Bretanii jest sponsorowany przez władze samorządowe, którym dane szkoły podlegają. Wielu laureatów skorzystało już z tego przywileju, jak dotąd współpraca z władzami samorządowymi w tym względzie układa się dobrze. Mając nadzieję, że działalność ta cieszyć się będzie nadal zrozumieniem i przychylnością władz przekazujemy im serdeczne podziękowania w imieniu uczniów, nauczycieli i komisji.

JOANNA ZIOŁO



Osobistości naszej Małej Ojczyzny - Andrzej Mleczeko

Rysownik pełen humoru i prowokujący karykaturzysta – Andrzej Mleczeko – jest doskonale znany nie tylko mieszkańcom Kolbuszowej.

„Dowcipy Mleczeki nie tylko się ogląda, również się je czyta, a później opowiada innym. Uogólniając rzecz całą, stał się Mleczeko swoistym bardem współczesności walczącym z ludzką głupotą, nonsensem i absurdem. Bardem wyjątkowo wyrazistym i przekonywującym, bo odwołującym się nie do łzawych tęsknot i zawodzeń rodaków, ale do ich poczucia humoru, naturalnej potrzeby śmiechu. Artysta w swych pracach, dziełach niezwykle rzadko używa koloru. Jego funkcję przejmuje w rysunkach sama anegdota, natomiast forma graficzna pozostaje czarno-biała. Mleczeko jest prawdziwym mistrzem zarówno w operowaniu kredką jak i czarno-białymi płaszczyznami” - oto jak na jego temat wypowiada się dyrektor Muzeum Karykatury Marek Wojciech Chmurzyński, kończąc swoją wypowiedź zdaniem - „Mleczeko wiecznie żywy!”

Polskich Artystów Plastyków. Jako rysownik zadebiutował w roku 1971 w czasopiśmie „Student” i rozpoczął stałą współpracę z czołowymi pismami i magazynami polskimi oraz zagranicznymi, gdzie opublikował do chwili obecnej ponad 10 tysięcy swoich grafik i rysunków. Obecnie jego prace ukazują się w „Polityce” (gdzie ma stałą rubrykę od 1975 roku), „Przekroju” i „Dzienniku Polskim”.

Od 1975 do 1980 roku pracował jako konsultant programowy do spraw plastyki w Teatrze im. Kochanowskiego w Opolu. Od 1980 do 1992 roku, w tym samym charakterze, w Teatrze im. Jaracza w Łodzi, a następnie - w latach 1992-1993 - w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. W okresie stanu wojennego zrezygnował czasowo ze współpracy z prasą i założył prywatną Galerię Autorską przy ul. Św. Jana w Krakowie, którą prowadzi do dzisiaj.



na licznych wystawach: 130 w Polsce i 14 za granicą.

Ale to właśnie w Kolbuszowej Andrzej Mleczeko wzrastał, uczył się żyć, przeżył swą pierwszą miłość i zaczął rysować. Na nasze pytanie: „Co zawdzięcza Pan Kolbuszowej?” odpowiedział: „**Zawdzięcza jej fantastyczne dzieciństwo. Mało kto może poszczycić się takim dzieciństwem. Z jednej strony sympatyczna szkoła, a z drugiej życie wśród zwierząt, lasów, w otoczeniu natury.**”

Dzisiaj Andrzej Mleczeko mieszka w Krakowie. W grudniu 2003 roku przyjął nas w swojej galerii, a 2 kwietnia 2004 roku spotkał się z naszymi francuskimi korespondentami, którzy przebywali w Polsce realizując projekt językowy pt. „Życie w Małej Ojczyźnie – może być pasjonujące!”

Niech podsumowaniem artykułu będzie wypowiedź Jerzego Madeyskiego: „Mleczeko widzi wszystko ostrzej lub też bardziej wyraziście niż my to potrafimy robić, że pokazuje nam i uświadamia to, co moglibyśmy sami dostrzec, gdyby nas było na to stać, i że potrafi ujrzeć komizm drzemający w każdej, najmniej zdałoby się sposobnej po temu sytuacji, że potrafi obudzić go i pozwolić mu ową sytuację zdominować... a, to już jego i jego talentu zasługa, bo talent ma ogromny, co każdy łatwo zobaczy i uzna jego istnienie. Bez Mleczeki świat byłby może smutniejszy, a na pewno głupszy”.

MAGDALENA ORZECH, KATARZYNA MĘDRAK, MATEUSZ CZACHOR



Andrzej Mleczeko urodził się 5 stycznia 1949 roku w Tarnobrzegu. W wieku 6 lat przeprowadził się wraz z rodzicami do Kolbuszowej. Wspominając swoje dzieciństwo i młodość mówi: „**Mieszkałem z rodzicami kilka kilometrów od centrum Kolbuszowej. Mój tato był dyrektorem stawów rybnych, a więc wzrastałem otoczony wodą, w towarzystwie psów, kotów, kur i innych zwierząt. Sądzę, że każdy chłopak marzył, aby dojrzeć w takich warunkach.**”

Po beztrudnych latach przyszedł czas nauki: najpierw w szkole podstawowej, a potem w liceum. W szkole, jego „piętą Achillesową” były języki obce. Ale też miał Pan Andrzej swoje ulubione przedmioty i łatwo odgadnąć, że były to rysunek i sztuka.

W latach 1966-1974 studiował na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Wtedy też został członkiem Związku

Równocześnie zajmuje się grafiką warsztatową, plakatem, ilustracją książkową, malarstwem, a także sporadycznie filmem animowanym i scenografią. Widowym efektem osiągnięć plastycznych artysty jest osiem dużych albumów oraz kilkadziesiąt książek poświęconych jego twórczości rysunkowej. Andrzej Mleczeko prezentował swoje prace



Edukacja i Kultura

Socrates
Comenius

„Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Wspólnoty Europejskiej w ramach programu Sokrates-Comenius. Treści samego projektu lub materiałów nie odzwierciedlają stanowiska Komisji Europejskiej czy Agencji Narodowej w danej sprawie, a w związku z tym ani Komisja Europejska, ani Agencja Narodowa nie ponosi za nie odpowiedzialności.”

„Tym wszystkim, którzy pomagali...”

Antoni Więch, uczeń II klasy kolbuszowskiego LO zdobył główną nagrodę w VI edycji ogólnopolskiego konkursu „Historia i kultura Żydów polskich” organizowanego przez Amerykańsko-Polsko-Izraelską Fundację ds. Promocji Kultury Polsko-Żydowskiej „Shalom” oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. W nagrodę pojedzie na dwutygodniową wycieczkę do Izraela, a także ma zapewniony wstęp bez egzaminów na wybrany kierunek studiów na Uniwersytecie Warszawskim.

Uczeń napisał pracę na temat „Holocaust w powiecie kolbuszowskim” pod kierunkiem nauczycielki historii Małgorzaty Miąso. Swoją pracę zadedykował: „Tym wszystkim, którzy pomagali ludności żydowskiej w czasie holocaustu”.

Laureat swoją pracę zaczął od szukania artykułów w miejscowych bibliotekach i Muzeum Kultury Ludowej oraz rozmów

z osobami, które pomagały Żydom w czasie wojny. Między innymi z tymi, które później za swe bohaterstwo otrzymały medale „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Ale Antoni Więch znalazł też osoby, które pomagały Żydom, a do dzisiaj pozostały niemal anonimowe. Jako ciekawostkę podaje, że rozmawiał ze staruszkami z Trzeźni (jedna ma 102 lata, druga ma 99 lat). Obie kobiety mają świetną pamięć, potrafią podać szczegóły z życia osób ratowanych i ratujących od zagłady Holocaustu. Kolbuszowski licealista dotarł również do rodzin osób, które za pomoc Żydom zginęły. Umieścił w swojej pracy historii kilku konkretnych osób. W powiecie kolbuszowskim nikt do tej pory nie podjął tego tematu na taką skalę.

Historia własnego regionu interesowała Antoniego Więcha już od podstawówki. Z pasją opowiada o swoich zainteresowaniach i podkreśla, jak ogromną satysfakcję



Antoni Więch, zwycięzca konkursu.

przynosi mu doszukiwanie się szczegółów rodzinnej historii. W przyszłości planuje studia historyczne. Nic trudnego – indeks ma już w kieszeni.

A. ZIĘTEK-SALWIK

”Rozkosze łamania głowy”

Pod taką właśnie nazwą odbył się 24 kwietnia w Gimnazjum nr1 w Kolbuszowej Powiatowy Konkurs Matematyczny dla uczniów klas pierwszych gimnazjów. Konkurs matematyczny dla pierwszoklasistów organizowany jest już po raz czwarty. Ulegał on corocznie reorganizacjom.

Po pierwsze - zmiana nazwy z „Matematycznego Czarar Par” na obecną, po drugie – zmiana regulaminu z kilku dyscyplin i pracy w parach na formę pracy indywidualnej nad zadaniami otwartymi i zamkniętymi, po trzecie – rozszerzenie zasięgu z gminnego na konkurs powiatowy.

Zainteresowanie konkursem było bardzo duże. Brało w nim udział 33 uczniów z 10 gimnazjów naszego powiatu: Raniżowa, Woli Raniżowskiej, Dzikowca, Wilczej Woli, Widelki, Kupna, Trzęsówki, Cmolasu, Majdanu Królewskiego, Niwisk, Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej. Limit uczestników narzucił bardzo

rygorystyczny regulamin: - jedna osoba z danej klasy.

Zadania konkursowe były bardzo ciekawie dobrane i dostosowane do poziomu wiedzy i możliwości uczniów klas pierwszych. Rozwijały logiczne myślenie, samodzielność, własną inicjatywę, indywidualny styl pracy. Sam konkurs mobilizował uczniów zdolnych do pogłębiania i poszerzania swojej wiedzy matematycznej, do rywalizacji między sobą o udział w konkursie. Poza tym uczniowie doskonalili się w technikach rozwiązywania zadań konkursowych przygotowując się tym samym do innych turniejów matematycz-

nych organizowanych przez Kuratorium Podkarpackie czy też inne instytucje.

Z dużą niecierpliwością uczniowie oczekiwali na ogłoszenie wyników. Zwycięzcą został uczeń Gimnazjum nr 1 Radosław Olszowy. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a dziesięciu najlepszych również nagrody książkowe.

MAŁGORZATA KOSIOROWSKA, HALINA MIANOWSKA, MARIA SITO

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...

Nasza mała ojczyzna to wszystko co nas otacza, z czym jesteśmy zżyci na co dzień, to miejsce naszego urodzenia i zamieszkania.

W szkole młodzi ludzie zdobywają wiele wiadomości, które dotyczą różnych dziedzin np. biologii, geografii, historii. Wydaje się jednak, że zbyt mało czasu poświęcają tej bliskiej „Małej Ojczyźnie”. Nie na darmo mówi się: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Mając m.in. to na uwadze w Publicznym Gimnazjum, w Cmolasie, w pierwszym semestrze roku szkolnego 2004, został zorganizowany konkurs historyczny „Nasze małe ojczyzny”. Jego głównym celem było zainteresowanie dzieci i młodzieży przeszłością, zabytkami oraz współczesnymi osiągnięciami regionu. Młodzi ludzie mogli bardziej zagłębić się w lata pradziadów, poznać dokładniej legendy, tradycję. Mieli również możliwość poznać ciekawych ludzi regionu, przeprowadzić z nimi wywiady. Uczestnicy stali się poszukiwaczami informacji oraz obserwatorami współczesnych wydarzeń, jakie dokonują się w ich Małej Ojczyźnie. Podsumowanie konkursu odbyło się 22 marca w Publicznym Gimnazjum w Cmolasie

ANNA WILK



Śladami Szarych Szeregów

5 maja w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej został przeprowadzony I Gminny Drużynowy Konkurs pod hasłem „Śladami Szarych Szeregów”. Uczestniczyli w nim uczniowie z siedmiu szkół podstawowych z gminy Kolbuszowa, tj. Bukowca, Domatkowa, Nr 1 i Nr 2 z Kolbuszowej, Kupna, Weryni, Widelki oraz gospodarze konkursu. Honorowymi gośćmi byli: zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Marek Gil, zastępca burmistrza Jan Zuba, radny Jan Fryc oraz sołtys Henryk Chmielowiec. Patronat nad konkursem przyjął przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek

Zainteresowanie konkursem było duże, a poziom reprezentowany przez uczestników

bardzo wysoki. Uczniowie wykazali się rozległą wiedzą na temat Szarych Szeregów i ich działalności podczas okupacji, zachwycili wszystkich wykonaniem harcerek piosenek.

I miejsce zajęła SP Kolbuszowa Górna, II miejsce – SP Bukowiec, III miejsce – SP nr 2 z Kolbuszowej i SP Widelka, a wyróżnienie otrzymali uczniowie z Domatkowa.

Na zakończenie wszyscy wzięli udział w harcerskim ognisku. Organizatorzy dziękują tym, którzy pomogli w zorganizowaniu konkursu: Radzie Sołeckiej, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej, firmie „Orzech” i p. M. Dzióbkowi.

S. WLAZŁO, A. KMIĘĆ



„ (...) i widział Bóg, że było dobre”

Pod takim hasłem odbył się 15 maja w Gimnazjum w Cmolasie I Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych i Poezji Śpiewanej. Wzięło w nim udział 54 uczestników z 6 szkół – gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Laureatką w kategorii poezja śpiewana została Agnieszka Reguła, a wyróżnienia otrzymały: Karolina Wargacka i Agata Maciąg z Gimnazjum w Cmolasie oraz zespół z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej. W kategorii małe formy teatralne jury przyznało tytuły laureata grupie aktorskiej z Zespołu Szkół nr 1 w Nienadówce za sztukę pt. „Rodzina Cudnolińskich” oraz zespołowi z Gimnazjum w Cmolasie za przedstawienie „Nikt cię tu nie chce”. Talenty pozostałych młodych aktorów i ich wkład w przygotowanie występów zostały uhonorowane wyróżnieniami. Otrzymał je: Zespół Szkół nr 2 w Nienadówce, Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Zespół Szkół w Widelce. Ponadto jury przyznało nagrody specjalne: dla najlepszego aktora – Tomasza Lubery oraz dla najlepszego solisty – Agnieszki Reguły.

Festiwal zyskał aprobatę uczniów, na-

uczycieli, katechetów, którzy z ogromnym zaangażowaniem włączyli się w przygotowanie uroczystości. Wiele też wysiłków włożyli opiekunowie w opracowanie programów artystycznych. Świadczył o tym



HARCERSKIE WIEŚCI

„Druhá nutka znów zaśpiewa” – 29 kwietnia odbył się w SP w Bukowcu „III Gminny Konkurs Piosenki Harcerskiej”. Na wspólnym śpiewogrananiu spotkały się niemal wszystkie drużyny kolbuszowskiego hufca.

W kategorii zespoły - I miejsce zdobyła - 7DH im. M. Konopnickiej ze SP w Domatkuwie, II - 1DH im. J. Bytnara ze SP w Bukowcu oraz zespół ze SP im. J. Zawiszy w Przedborzu. Dwa równorzędne III miejsca zdobyła - 3 DH im. Szarych Szeregów w Kolbuszowej Górnej i 9 DH „Sowy” ze SP im. J. Pawła II w Kupnie.

W kategorii soliści I miejsce wyśpiewała Justyna Wołowicz z 1GZ ze SP w Kupnie, II miejsca Paulina Maciąg z 1 DH im. J. Bytnara w Bukowcu i Karolina Guzior z 7DH im. M. Konopnickiej w Domatkuwie. III miejsce zdobyła Gabriela Frankiewicz z 3DH im. Szarych Szeregów w Kolbuszowej Górnej i Natalia Liszcz ze SP w Widelce.

Laureaci zostali nagrodzeni pięknymi pucharami, a wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Miła atmosfera panująca w czasie konkursu sprawiła, że rywalizacja między drużynami i zespołami była również wesołą zabawą. Organizatorzy dziękują państwu E i R Kaczubom za sponsorowanie słodczy dla wszystkich uczestników konkursu.

Z harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ!

J. SIWIEC

wysoki poziom występów zarówno wokalnych, jak i teatralnych. Repertuar udowodnił, że młode pokolenie dostrzega świat pozytywnych wartości, chce i umie o nich mówić. Konkurs był atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu. Pozwalał rozwijać zainteresowania, pobudził do refleksji na temat sensu życia.

DANUTA PIÓREK

ORACZ

ojcu

*Ty zagony, jak zwrotki, niczym piórem – pługiem
Tworzyłeś – układając skib wersety spore.
Po zwrotkach zaś odstępów dając bruzdy długie
Kartkę pola w poemat zmieniałeś z uporem.*

*Ty rymy na uwrociu dobiegałeś twarde.
A na między zaś tytuł doglądałeś kosą.
Koń w uprzęży – twój Pegaz – miał spojrzenie harde
Stroflowany natchnienia batem i twym głosem.*

*Ty wprowadzałeś, licząc dżdżownic pytańniki,
Korektę ziemnych błędów zoranej lektury.
Swych polnych praw autorskich nie dzielites z nikim,
A skowronki czytały twoje dzieło z góry ...*

KAZIMIERZ TRELA

Biblioteka Pedagogiczna w Kolbuszowej nauczycielom powiatu kolbuszowskiego

**Materiały repertuarowe
na uroczystości szkolne**
– zestawienie bibliograficzne w wyborze c. d.

WIGILIA

1. Jest taki dzień scenariusz wieczoru wigilijnego / B. Podnieśńska // Biblioteka w Szkole. – 1993, nr 10, s. 28 – 33.
2. Na wieczór wigilijny w polskiej i obcej literaturze / K. Grabowska // Język Polski w Szkole IV – VIII. – 1991/92, nr 4, s. 100 – 105.
3. Scenariusz klasowej wigilii / M. Piotrowska // Życie Szkoły. – 1994, nr 9, s. 534 – 537.
4. Wieczór wigilijny : scenariusz uroczystości / M. Krzyształowska // Życie Szkoły. – 2001, nr 10, s. 617 – 620.
5. Wigilia w klasie // Maj A., 3 in. : Inscenizacje. Zabawy ruchowe dla klas I – III. – W – wa : Żak, 2000. – s. 33 – 38.

WIELKI POST

1. „Mój Chrystus połamany” : scenariusz na podstawie książki Ramona Cue Romano S.I. // Wychowawca. – 2001, nr 4, s. 20 – 23.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

1. Kopciuszek : scenariusz inscenizacji szkolnej na zakończenie roku szkolnego klas IV / M. Szczygieł, 1 in. // Biblioteka w Szkole. – 2002, nr 1, s. 15 – 18.
2. Nie ma zwolnienia od myślenia : pożegnanie szkoły / K. Stróżyński // Język Polski w Szkole IV – VI. – 2002, nr 3, s. 33 – 38.
3. Scenariusz na zakończenie nauki w gimnazjum „W drogę” / I. Milon // Wychowawca. – 2003, nr 6, s. 22 – 24.
4. Witajcie wakacje : inscenizacja na uroczyste zakończenie roku szkolnego / L. Leksowska, 1 in. // Poradnik Bibliotekarza. – 1992, nr 4, s. 17 – 19.
5. Życie to nie teatr : scenariusz na zakończenie szkoły podstawowej lub gimnazjum / U. Zdrojewska-Bielawska // Nowa Szkoła. – 2002, nr 5, s. 34 – 38.

ZAPUSTY

1. Idą zapustnicy ! Wpuście nas do izby : scenariusz zajęć z okazji zakończenia karnawału / K. Dębska // Biblioteka w Szkole. – 2003, nr 12, s. 30 – 31.



Porozmawiajmy o... dekalogu (III)

„Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszelką swoją pracę, lecz siódmy dzień jest szabatem (...) Nie wolno ci wtedy wykonywać żadnego zajęcia” (Wj 20,9-10). Jest to najstarsza forma III Przykazania Bożego, w której szabat ma ujęcie negatywne: jego zachowanie polega na zaprzestaniu pracy przez ludzi wzorujących się na Bogu. Szabat jest darem wolności, jest pamięcią o odpoczynku Boga po sześciu dniach stwarzania świata.

„Pamiętaj, abyś święcił dzień szabatu” (Wj 20,8), to pozytywne sformułowanie III Przykazania ukazuje, że zaprzestanie pracy nie jest jedynym celem szabatu. Ma być to dzień szczególnego uwielbienia Boga, który w siódmym dniu z radością kontemplował swoje dzieło stwórcze, gdyż było „bardzo dobre”.

„We wszystkich religiach spotykamy dni święte i uroczystości powiązane z życiem społeczności. W ten czy w inny sposób wyróżnione dni nie mogą być podobne do dni zwyczajnych. Ustają wtedy codzienne działania – prócz koniecznych do życia – na korzyść odpoczynku, wytchnienia, zajęć bezinteresownych, kultu oraz wspomnienia wydarzeń znaczących dla danej społeczności.” (G. Grelot, *Dzień Pański*).

Specyfiką izraelskiego szabatu był jego zasięg uniwersalny, obejmował on bowiem wszystkich ludzi, a nawet zwierzęta: „Sześć dni będziesz pracował, a w siódmym zaprzestasz pracy, aby odpoczął i twój woł, i osioł; aby odetchnął zarówno syn twojej niewolnicy, jak i cudzoziemiec” (Wj 23,12).

Jezus nie odrzucił szabatu. Istotnie jednak zmienił interpretację związaną ze świętowaniem w ogóle i przywrócił świętowaniu jego pozytywne znaczenie: „Szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27).

Niedziela od początku chrześcijaństwa traktowana była jako Dzień Pański, a więc dzień w szczególny sposób powiązany z Bogiem. Już w II wieku św. Ignacy Antiocheński domagał się od chrześcijan świątecznego obchodzenia niedzieli, jako dnia, w którym powstało nowe życie przez Chrystusa i przez Jego śmierć. Niedziela zatem swoimi korzeniami tkwi w najgłębszym przeżyciu, jakie stało się udziałem rodzącego się Kościoła, czyli w Zmartwychwstaniu Chrystusa.

„Dzień Pański zawsze w dziejach Kościoła cieszył się szczególnym poważaniem ze względu na swą ścisłą więź z samą istotą chrześcijańskiego misterium. Niedziela przypomina bowiem dzień zmartwychwstania Chrystusa. Jest także niedzielą dniem uwielbienia i wdzięczności Bogu za dar zbawienia. Uczestnicząc w niedzielnej Eucharystii korzystamy z łask i darów udzielanych przez Boga.” (Jan Paweł II, *Dies Domini*)

Niedziela jest nie tylko dniem wspomnień o tym, co się wydarzyło w wielkanocny poranek. Stanowi ona wezwanie moralne niezwykle mocno zobowiązujące, bowiem dla chrześcijanina niedziela staje się: dniem wiary i jej szczególnego wyznawania; dniem obecności eucharystycznej; dniem jedności wspólnoty eklezjalnej.

Trzecie Przykazanie stoi również na straży należnego człowiekowi prawa do odpoczynku po pracy. Praca chrześcijanina bowiem pozostaje w wyraźnej relacji tak do zagadnienia ofiary spełnianej z miłości do Boga i ludzi, jak też i do prawa do wypoczynku. „W niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane wierni powinni powstrzymać się od wykonywania prac lub zajęć, które przeszkadzają oddawaniu czci należnej Bogu, przeżywaniu radości właściwej dniowi Pańskiemu, pełnieniu uczynków miłosierdzia i koniecznemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu. Obowiązki rodzinne lub ważne zadania społeczne stanowią słuszne usprawiedliwienie niewypełnienia nakazu odpoczynku niedzielnej. Wierni powinni jednak czuwać, by uzasadnione powody nie doprowadziły do nawyków niekorzystnych dla czci Boga, życia rodzinnego oraz zdrowia.” (KKK 2185).

Zaniedbywanie świętowania niedzieli przynosi poważne szkody człowiekowi, ponieważ pozbawia go perspektywy wieczności i odpowiedzialności za jakość życia codziennego. „Lecz największych przeciwników naszych poglądów znajdujemy wśród ludzi pracy. Bo oni zarabiać chcą więcej, jak najwięcej. Jeżeli powie się im: odpocznijcie w niedzielę i święto tak, jak Bóg przykazał – odpowiadają: ja jeszcze dom buduję, wykańczam go, muszę mieć pieniądze, muszę mieć nowy telewizor, tanto i owo. Nie można współczesnemu człowiekowi wytłumaczyć, że nie samym chlebem i telewizorem żyje, bo niejednokrotnie sam staje w poprzek tych wszystkich wysiłków, aby utrzymać się na poziomie, pozostał człowiekiem, a nie zszedł do roli zwierzęcia produkcyjnego” (Stefan kard. Wyszyński – Prymas Tysiąclecia).

S. HALINA CHOJNACKA

Jak to dawniej bywało - Prezentacje Twórczości Ludowej – Skansen 2004

Już po raz ósmy Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zorganizowało w skansenie coroczną, cykliczną imprezę pod nazwą „Prezentacje Twórczości Ludowej – Skansen 2004”. Tegoroczna jej edycja odbyła się dnia 6 czerwca. Jak zawsze można było podziwiać umiejętności twórców ludowych – rzemieślników i artystów, którzy swoje pokazy prezentowali na wyznaczonych stanowiskach w skansenie. Każdy zwiedzający mógł podziwiać pracę kowala, garncarza, zabawkarza, plecionkarzy, rzeźbiarzy, zobaczyć jak dawniej „obrabią się” len (międlenie, cierlenie, czesanie, przędzenie nici na przęślicy) a także jak kęciło się powrozy na specjalnym warsztacie.

Nowością tegorocznych Prezentacji był pokaz bardzo rzadko spotykanej już dziś umiejętności wykonywania drewnianych wozów i kół. Organizatorom udało się zaprosić na pokazy pana Władysława Panka z Futomy – jednego z ostatnich stelmachów i kołodziejów w okolicy. Prezentowane przez niego rzemiosła są już dzisiaj niemalże zamarłe, gdyż mało kto używa jeszcze drewnianego wozu, zaś wozy z drewnianymi kołami obecnie spotkać można chyba tylko w muzeum, a właśnie te przedmioty były specjalnością stelmachów i kołodziejów. Mimo dość podeszłego wieku pan Władysław wyczerpująco opowiadał wszystkim zainteresowanym o swojej pracy. Licznie obstępujący go goście skansenu ze wszystkimi szczegółami mogli usłyszeć i zobaczyć na czym polegała praca stelmacha i kołodzieja, co i jak robił, z jakich materiałów oraz jakimi narzędziami, słowem mogli doświadczyć na żywo czegoś już dziś niespotykanego. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się umiejętność pokazywana przez syna Pana Władysława, Jerzego Panka, który prezentował wyrób cymbałów – rzadkiego już dzisiaj instrumentu ludowego, będącego charakterystycznym uzupełnieniem składu kapeli rzeszowiackiej. Pokaz umiejętności lutniczych Pana Jerzego cieszył się nie mniejszym zainteresowaniem wśród zwiedzających niż opisane wyżej, umiejętności Pana Władysława. Tłumy ludzi pytały o wszystko co pokazywał lutnik z Futomy, nie sposób było chwilami dojść w pobliże miejsca, gdzie zlokalizowano Jego stanowisko. Po skończonym pokazie obaj rzemieślnicy byli bardzo zmęczeni ale ogromnie szczęśliwi, że ludzie zainteresowali się ich pracą, że mieli komu o niej opowiadać.

Pokazowi rzemieślników i artystów ludowych, jak co roku towarzyszyły prezentacje na scenie kapel ludowych i teatralnych zespołów obrzędowych. Cieszyły się i w tym roku dużym zainteresowaniem, chociaż padający późnym popołudniem deszcz trochę przestraszył widzów. A szkoda, bo jeden z występujących później zespołów zaprezentował niezwykle ciekawe widowisko. Były to

Niewielu jest ludzi potrafiących tak siekać kapustę. Całość widowiska w połączeniu z dobrymi dialogami, pięknymi, archaicznymi pieśniami, bardzo ciekawą grą uczestników widowiska i żywiołowym tańcem na zakończenie spowodowała, że ta prezentacja zyskała największy aplauz widzów.

Impreza podobała się zwiedzającym,



Fot. Jan Mazurkiewicz

„Obieraczki” w wykonaniu zespołu obrzędowego z Łazor gm. Harasiuki. Można było tu zobaczyć bardzo rzadką już dziś umiejętność siekania kapusty za pomocą dużych siekaczy – noży, wykonywanej w potężnej drewnianej wannie równocześnie przez trzech mężczyzn (każdy z nich miał 2 takie siekacze). Taki pokaz pracy przypominał momentami taniec.

o czym świadczy bardzo duża frekwencja w skansenie podczas jej trwania, szacowana na ok. 5 tysięcy zwiedzających. Bo coraz więcej ludzi chce odpoczywać z dala od zgiełku i szumu miasta, wśród ciszy, zieleni, jednocześnie sięgając do historii naszych przodków, co właśnie zapewnia skansen w Kolbuszowej.

JOLANTA DRAGAN

ŚWIAT W OCZACH DZIECKA

Wystawa twórczości artystycznej dzieci i młodzieży, przygotowana przez Zespół Szkół w Trzęsówce, trwała od 10 maja do 10 czerwca w Galerii PODZIEMIE Centrum Kultury. Podczas wernisażu obecni byli sekretarz powiatu Elżbieta Wróbel, dyrektor szkoły Krzysztof Wrona wraz z nauczycielami, kurator wystawy Lidia Siemińska, pracownicy starostwa, zaproszeni goście i uczniowie – autorzy prac.



Prace, wykonane różnymi technikami plastycznymi, zachwycały pomysłowością i różnorodnością form.

Odkryciem dla wszystkich były obrazy malowane żywymi kolorami na papierze ściernym.

AGATA BIGDOŃ

Fot. Lukasz Gurdak

BIBLIOTEKI W EUROPIE BYŁY ZAWSZE

czerwiec 2004

Nr 6 (102)

Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kolbuszowej działający przy Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej przygotował w dniach 5-14 maja cykl imprez poświęconych promocji książki i czytelnictwa pod wspólnym hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze”.

Tydzień Bibliotek zainicjowało spotkanie autorskie z Andrzejem Grabowskim - Kawalerem Orderu Uśmiechu, poetą, prozaikiem, autorem licznych fraszek, satyr i humoresek, a także książeczek dla dzieci m.in. „Przygód Skrzata Wiercipiętka” popularyzowanych przez program I TVP w znanej audycji „Domowe Przedszkole”. Zainteresowanie ze strony dzieci było spore o czym świadczyć mógł „las rąk” uczniów chcących zadać jak najwięcej pytań naszemu gościowi.

* * *

10 maja w sali odczytowej odbyła się dyskusja na temat „Dlaczego zajmuję się regionalizmem”. Wzięli w niej udział: Marian Piórek, Wojciech Mroczka, Józef Sudol i Jacek Bardan - autorzy książek wydanych przez Bibliotekę w serii „Varia Kolbuszowskie”. W spotkaniu brała udział młodzież z Liceum Ogólnokształcącego.

11 maja był „Dniem Czytelnika Internetowego”. Uczniowie gimnazjum „wędrowali w sieci”, odwiedzając największe i najokazalsze biblioteki w Polsce i na świecie. Na koniec uczniowie wykazali się umiejętnością wyszukiwania informacji w internecie. Zwycięzcy mogli przez tydzień korzystać bezpłatnie z internetu.

Kolejnym punktem Tygodnia Bibliotek było spotkanie bibliotekarzy z władzami Gminy Kolbuszowa 12 maja pod hasłem „MiPBP w Kolbuszowej w epoce „społeczeństwa informacyjnego”. Goście spotkania: przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek oraz zastępca burmistrza Jan Zuba w swoich wystąpieniach podkreślili znaczenie biblioteki oraz pracy bibliotekarzy dla rozwoju kultury, edukacji, dla tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Wręczyli nagrody dla pracowników biblioteki. Dyrektor Andrzej Jagodziński dokonał prezentacji strony internetowej biblioteki i przedstawił wyzwania, przed jakimi stoi współczesny bibliotekarz w dobie społeczeństwa informacyjnego.



14 maja, na podsumowaniu Tygodnia Bibliotek nagrodzeni zostali najwierniejsi czytelnicy: pani Zofia Nidental, Romana Starzec, Grażyna Nowak i Barbara Jabłońska oraz młodszy: Joanna Pierzchała, Katarzyna Łuszcz, Urszula Wiącek i najmłodsza czytelniczka kochająca książki 3-letnia Beatka Matraj.

* * *

Każda z Filii MiPBP w Kolbuszowej przygotowała z osobna swój program Tygodnia Bibliotek. Biblioteka w Przedborzu zorganizowała „Spotkanie z Andersenem” - ciekawostki z życia pisarza, konkurs rysunkowy, na koniec dzieciaki czytały fragmenty baśni J.H. Andersena. Filia w Kupnie przygotowała lekcję biblioteczną, a książki o Kubusiu Puchatku były tematem konkursu czytelniczego dla młodszych dzieci. W Widelce zaplanowano głośne czytanie wierszy Jana Brzechwy. W bibliotece w Bukowcu odbyły się konkursy: plastyczny, pięknego czytania a dla najmłodszych zabawy z książką - „Bajki z naszej biblioteki i ich autorzy”. Oprócz konkursów i zabaw dla dzieci i młodzieży w Kolbuszowej Górnej bibliotekarka na spotkaniu z Radą Sołecką i mieszkańcami zaprezentowała bibliotekę.



W całym powiecie kolbuszowskim odbyło się wiele imprez i spotkań zorganizowanych przez gminne biblioteki publiczne i ich filie.

W gminie Cmolas, Tydzień Bibliotek rozpoczęła audycja radiowa pt. „Sięgnij po książkę” prowadzona przez Koło Przyjaciół Biblioteki w siedzibie „Twoje Radio Cmolas”. Do programu imprez dołączyły biblioteki w Porębach Dymarskich, Ostrowach Tuszowskich i Trzęsówce, organizując konkursy i spotkania dla dzieci i młodzieży. W ramach całej akcji odbyła się promocja książki pt. „Gmina Cmolas” autorstwa Anety Cyran i Janusza Tokarza.

Gmina Niwiska przygotowała m.in. zabawę dzieci w bibliotece, konkursy, a także spotkanie z dorosłymi czytelnikami, podsumowujące czytelnictwo dorosłych za ostatnie 10 lat. Również GBP w Raniżowie wspólnie z bibliotekami w Woli Raniżowskiej i Mazurach nie zapomniały o swoich dorosłych i młodych czytelnikach, przygotowując bogaty program. Głośne czytanie bajek, lekcje biblioteczne oraz konkursy dla dzieci wypełniały cały Tydzień a na koniec uczniowie klas I zostali włączeni do grona czytelników na małej uroczystości „Pasowania na Czytelnika”.

RENATA DZIK

Tydzień Bibliotek w Gminnej Bibliotece Publicznej w Majdanie Królewskim

...był bogaty i pracowity. Przeprowadzono m.in. międzyszkolny konkurs pt. „Biblioteki w Europie w XVII w.”, konkurs plastyczny „Wizerunek bibliotekarza w XXI w.”, a spośród uczniów I klas Szkoły Podstawowej wyłoniono „Młodego orła biblioteki” – najlepszego czytelnika. Przeprowadzono lekcje biblioteczne: „Jak i kiedy korzystać z katalogu bibliotecznego” oraz „Kultura książki w zakonach benedyktyńskich w średniowieczu”. Pozostałościami po obchodach są wystawy prac dziecięcych, które do tej pory można oglądać w naszych murach.

Obchody Tygodnia Bibliotek zakończyła Biesiada Literacka, której gośćmi byli pisarze: Anatol Diaczynski – Polak z Kazachstanu i Mirosław Osowski – pisarz i dziennikarz ze Stalowej Woli - laureat 6 konkursów literackich. Na Biesiadę przybyli również bibliotekarze powiatu kolbuszowskiego. Plan Tygodnia Bibliotek z Majdanu znalazł się wśród 23 finalistów ogólnopolskiego konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

URSZULA KOPEĆ

PODZIĘKOWANIE

Marii i Janowi Gajdom właścicielom baru „U Gajdy” – sponсорem imprezy z okazji „Dnia Bibliotekarza” serdeczne podziękowania składają pracownicy MiPBP w Kolbuszowej.

Szydłowskie pejzaże

9 maja członkowie Stowarzyszenia Plastyków i Fotografików „Sokol” wraz z Janem Wozowiczem i dziećmi z Kółka Fotograficznego z Domu Kultury z Kolbuszowej Górnej wyruszyli w plener do Szydłowa.

To małe miasteczko, mieści ogrom pamiątek z przeszłości i jest prawdziwym skarbem województwa świętokrzyskiego. Zespół zamkowy wraz z murami obronnymi, Bramą Krakowską oraz kościółkami, pięknie komponuje się z panoramą tego regionu (Pogórze Szydłowskie leży między Górami Świętokrzyskimi a Niecką Połaniecką).

Majowa zielen i biel kwitnących drzew owocowych stworzyła piękne tło dla pamiątek architektonicznych. Fotograficy i plastycy pracowicie spędzili dzień szkicując i fotografując szydłowskie „bogactwa”. Wszystkie prace będzie można obejrzeć na wystawie w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej na początku lipca.



Fot. Edyta Kus-Mokrzycka

Przecież to tylko film

„Pasja” Mela Gibsona, to film przejmujący. Zamysł realizacji obrazu Męki Pańskiej na ekranie padł ze strony człowieka, o którym mówi się, że jest głęboko wierzącym katolikiem, a jego życie prywatne jakże odbiega od stereotypów świata aktorskiego Hollywoodu. Wierny mąż, przykładowy ojciec.

Z ust największego autorytetu kościoła katolickiego papieża Jana Pawła II nie padło ani jedno słowo krytyki po obejrzeniu filmu – tak mówią masmedia. Tak było naprawdę – twierdzą przedstawiciele kościoła. Dlatego z mieszczanymi uczuciami śledziłam debatę poświęconą temu filmowi. Wspomnę tylko, że wielkim zaskoczeniem była dla mnie opinia Agnieszki Holland z ust, której padło słowo „kicz”. Skądinąd p. Holland należy do grona liczących się w świecie reżyserów filmowych, wydaje mi się jednak, że zbyt ostro potraktowała kolegę po fachu.

„Za dużo ran, za dużo krwi” – padają słowa z ust niektórych widzów filmu. Na jakim świecie my żyjemy? Czyż nie docierają do nas okropności tego świata? Tortury, masowe mordy, groby, w których zakopuje się niejednokrotnie ludźmi żywcem, kałuże krwi niemal na wszystkich kontynentach. Mądre i uczone głowy śledzące dzieje tego świata od jego zarania, twierdzą, że tak było zawsze. Tak było, a mechanizmem tego zła, nie była przyroda, nie było zwierzę, był nim człowiek. To przecież „Człowiek, człowiekowi zgotował ten los”.

Rozglądnijmy się dookoła, ile zawiści, zazdrości, pomówień, obojętności. Tak było – manipulowany i podsycany nienawiścią motłoch zdolny jest do najokrutniejszych czynów. Taki był tamten motłoch, tacy byli tamci oprawcy, których twarze wyrażały przyjemność zadawanego cierpienia. Przecież tacy są wśród nas i dziś. Gdzie miłość bliźniego? Ile jej jest we mnie, w Tobie, w nas wszystkich?

„Pasja” – film do bólu przejmujący, jeśli dołączysz do grona najbliższych Skazanemu, jeśli pójdziesz za Nim aż na Golgotę. Jeśli staniesz obok gapia z ekranu, który przeszedł oglądając widowisko, zachowasz jak on niewzruszoną twarz, możesz również dołączyć do motłochu i krzyknąć „zabij”. Wątpię czy Pasja pozwoli odkryć wszystkim najważniejszą historię w dziejach świata, bo dla nich to przecież tylko film.

J.Z.

Koha - czyli „dar” dla biblioteki

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej uchodzi za jedną z najnowocześniejszych bibliotek w województwie podkarpackim. W siedzibie głównej oraz filiach znajduje się 45 komputerów, dzięki czemu łatwiejsza jest praca bibliotekarza, a czytelnicy nie tracą czasu na żmudne wyszukanie książki czy zdobycie interesującej informacji. Komputeryzacja doprowadziła też do udostępnienia katalogów biblioteki w sieci globalnej. Teraz, każda osoba posiadająca dostęp do Internetu może sama sprawdzić czy potrzebna jej książka znajduje się w zbiorach biblioteki (www.biblioteka.kolbuszowa.pl).

Jednakże sprostanie wymaganiom bycia nowoczesną instytucją pociąga za sobą koszty. Do tej pory biblioteka używa systemu bibliotecznego MAK. System ten ma swoje zalety (jest tworzony przez Bibliotekę Narodową, dzięki czemu jest doskonale przystosowany do realiów polskich bibliotek i został przekazany bezpłatnie), ale ma też poważną wadę, jest przestarzały, a zakup nowego systemu wiąże się z dodatkowymi kosztami. Dlatego też biblioteka chce przejść na sys-

tem darmowy. Najciekawszym darmowym rozwiązaniem jest w tej chwili system Koha (słowo to oznacza „dar” w języku nowozelandzkich Aborygenów). System ten został opracowany przez nowozelandzką firmę Katipo, jest on rozpowszechniany za darmo na podobnej zasadzie jak większość wydań Linuxa. Podobnie jak Linux, Koha jest też systemem Open Source (angielski „otwarte źródło”), oznacza to, że firma udostępnia kod źródłowy systemu i każdy zainteresowany i posiadający odpowiednie umiejętności (system napisany jest w języku PHP, z wykorzystaniem bazy danych MySQL) może wprowadzać do niego zmiany. Ponieważ jest to pierwszy system biblioteczny typu Open Source, to dosyć dużo osób włączyło się w prace nad tym systemem.

Także nasza biblioteka postanowiła pomóc w tworzeniu. Oddelegowany do śledzenia prac nad tym systemem pracownik, Łukasz Szymański, zapisał się na listę dyskusyjną, na której użytkownicy z całego świata prezentują swoje pomysły oraz problemy wynikające z użytkowania systemu. Na liście

tej przeczytać można o problemach małej biblioteki publicznej w Kenii, która ostatnio została obdarowana pierwszymi komputerami klasy Pentium, i której brakuje już pieniędzy na zakup systemu bibliotecznego. Można też przeczytać o prośbie dużej biblioteki uniwersyteckiej z Montevideo, która chciała wprowadzić Koha, ale dopiero po wprowadzeniu do systemu kilku zmian, są przy tym gotowi zapłacić za wprowadzenie tych zmian. O wielu podobnych problemach piszą osoby z wszystkich kontynentów od USA, poprzez Indie, Singapur, Urugwaj, Kenie, Egipt po Australię. Jednakże największe zainteresowanie wzbudził system w Europie. Znajduje też swoich zwolenników w Polsce. Tworzone jest właśnie tłumaczenie na język polski oraz dostosowanie do warunków i standardów u nas używanych. Do udziału w obu tych pracach zgłosiła swój udział także nasza biblioteka.

Być może już niedługo będziemy użytkować system, który sami tworzyliśmy, a oszczędzone w ten sposób pieniądze biblioteka będzie mogła wydać na zakup nowych pozycji książkowych, na czym skorzystają wszyscy czytelnicy.

WOO

Wojciech Mroczka

PROMOCJA KSIĄŻKI „PIĘĆ WIEKÓW WERYNI”

20 maja 2004 r. w Wiejskim Domu Kultury w Weryni odbyła się promocja książki, wydanej w ramach wydawnictwa Varia Kolbuszowskie, zatytułowanej „Pięć wieków Weryni. Zarys dziejów wsi XVI-XX w.”,

której autorem jest były długoletni nauczyciel historii w Zespole Szkół Agrotechnicznych i Ekonomicznych mgr Marian Piórek, znany badacz dziejów regionu kolbuszowskiego. Opublikował on szereg artykułów w lokalnych wydawnictwach. Jest również autorem książki „Szkice do dziejów Dzikowca i okolic”. Mimo, że Autor studium poświęconego dziejom Weryni nie jest z tą wioską związany miejscem swego urodzenia, to jednak mieszka tu od 1968 r. i zapewne ten długi czas pobytu na weryńskiej ziemi upoważnia go, aby w pełni poczuł się mieszkańcem tej wioski i chyba zna on tak jak nikt inny, nie tylko jej dzieje, ale i dzisiejsze problemy.

Książka ta, obszerne studium napisane na jubileusz, jest pomnikiem, który będzie trwałszy niż wiele innych przedsięwzięć podjętych z tej okazji. Ponieważ jest to pierwsze opracowanie, które tak kompleksowo przedstawia historię Weryni, będzie ono podstawą do dalszych badań nad dziejami tej wsi.

Zasadnicza część pracy składa się z ośmiu rozdziałów. W pierwszym z nich Autor przedstawia środowisko geograficzne i społeczne Weryni. W rozdziale tym oprócz przedstawienia warunków naturalnych, są również omówione problemy związane z miejscową gwarą oraz podjęto próbę wyjaśnienia nazw miejscowych. W tej części pracy mamy także zasygnalizowane sprawy związane z puszczańskim przemysłem.

W drugim rozdziale Autor przedstawił osadnictwo na terenie Weryni i okolic od czasów najdawniejszych do XVIII w. Oprócz tematyki związanej z zagadnieniami dotyczącymi zachodzących tu procesów osadniczych, mamy w tej części pracy ukazane również rody magnackie związane z tym terenem: Tarnowskich, Mieleckich, Lubomirskich, Sanguszków. Znajdziemy tu także informacje o początkach kolbuszowskiej parafii, z którą mieszkańcy Weryni byli związani przez całe wieki. Rozdział trzeci tej pracy jest poświęcony czasom rozbiorów i przedstawione są w nim sprawy: samorządu wiejskiego, dworu, gospodarki chłopskiej i problemy związane z życiem społeczno politycznym wsi. W rozdziale czwartym są ukazane czasy II Rzeczypospolitej ze szczególnym zwróceniem uwagi na okres okupacji niemieckiej, a zwłaszcza jest tu

wyeksponowana działalność konspiracyjna mieszkańców Weryni. 60 lat okresu powojennego (1944-2004) mamy przedstawione w rozdziale piątym, gdzie ukazano zagadnienia dotyczące życia gospodarczego, społecznego, politycznego i religijnego mieszkańców Weryni w czasach najnowszych. Zarys dziejów Szkoły Podstawowej został przedstawiony w rozdziale szóstym. Moim skromnym zdaniem szkoda, że Autor w tym rozdziale nie ukazał całokształtu dziejów oświaty w Weryni z uwzględnieniem historii średniej szkoły rolniczej, która tu funkcjonuje od 1946 r. A należy zaznaczyć, że Werynia to jedyna wieś w powiecie kolbuszowskim, gdzie funkcjonowała i funkcjonuje, nie tylko szkoła średnia, ale od kilku lat działa tu rów-

żnego rodzaju kontrowersje, zwłaszcza jeżeli dotyczy ona osób żyjących. Nie znając kryteriów jakimi kierował się Autor trudno mi oceniać, czy wszystkie osoby zamieszczone w tym rozdziale winne tam się znaleźć. Być może, że i został i ktoś pominięty, ale w takich sprawach nigdy nie ma idealnych rozwiązań. Ostatni rozdział pracy jest poświęcony kulturze materialnej i duchowej mieszkańców Weryni. Jest to pierwsza próba przedstawienia społeczności tej wsi od strony jej kultury materialnej i duchowej. Zapewne większość poruszanych w tym rozdziale problemów zostało tylko zasygnalizowanych, ale wszechstronne i kompleksowe ukazanie tego zagadnienia, to temat na zupełnie oddzielną pracę. Całość pracy jest uzupełniona aneksami, na które się składają: kalendarium z dziejów wsi oraz wykaz tabel i map. Istotnym uzupełnieniem są fotografie, które ilustrują wiele obiektów Weryni tej dzisiejszej, jak i tej sprzed wielu dziesiątków lat. Zamieszczony wykaz bibliografii wskazuje, że praca ta powstała w oparciu o bardzo bogatą bazę źródłową. Autor wykorzystał nie tylko archiwalne źródła miejscowe, ale korzystał także z zasobów archiwów krajowych a także zagranicznych. Korzystał ze źródeł rękopiśmiennych przechowywanych w archiwach: Lwowa, Warszawy, Krakowa, Rzeszowa, Wrocławia. Przy pisaniu tej pracy skorzystano z bardzo wielu opracowań tych najnowszych, jak również tych, które zostały opublikowane dawno temu. Taki zestaw publikacji tych najnowszych

z tymi opublikowanymi wiele lat wcześniej, pozwala na uchwycenie fluktuacji poglądów na poszczególne kwestie i zagadnienia.

Lektura tego obszernego studium o Weryni zapewne u niektórych czytelników będzie budzić różnego rodzaju wątpliwości i kontrowersje. Dotyczyć to będzie między innymi takich stwierdzeń jak: „reaktywowanie parafii w Weryni”, „Werynia jest starsza od Kolbuszowej”, „Werynia była sołectwem”, „tereny dzisiejszej Kolbuszowej i Weryni w okresie X- XIV w. były królewską ziemią”. Mimo tych i innych niedoskonałości, to jednak, jak sam Autor w zakończeniu pracy pisze: „Mimo wielu niedoskonałości myślę, że ta moja książka pomoże całemu społeczeństwu, a szczególnie dzieciom i młodzieży poznać dzieje swojej wsi”. I to jest już wystarczający powód, aby książkę tę przeczytać.



Sołtys Weryni Jan Bańkowski, prof. Józef Półćwiartek i Marian Piórek

niez wyższa uczelnia. Uważam, że sprawom tym należało poświęcić oddzielny rozdział, a nie tylko je zasygnalizować. Sądzę jednak, że Autor świadomie zrezygnował z wyodrębnienia w oddzielnym rozdziale problematyki szkolnictwa średniego i wyższego na terenie Weryni, gdyż kierował się tym, iż dzieje szkoły rolniczej zostały wszechstronnie przedstawione w oddzielnej publikacji zatytułowanej „Półwiecze Szkoły Rolniczej w Weryni (1946-1996), która ukazała się w 1996 r. Natomiast uczelnia wyższa dopiero pojawiła się na weryńskiej ziemi i jeszcze nie czas na formułowanie jednoznacznych sądów w tym temacie.

Rozdział siódmy to biogramy osób zasłużonych dla Weryni i Ojczyzny. Autor podjął się tu bardzo trudnego i ryzykownego przedsięwzięcia stworzenia listy zasłużonych. Taka lista będzie budzić zawsze

WERYNIA PO PIĘCIU STULECIACH

CHARAKTERYSTYKA WSI

Werynia to wieś typowo rolnicza. Większość mieszkańców utrzymuje się z uprawy roli. Rolnicy od wielu lat specjalizują się w uprawie ziemniaka i produkcji mleka.

Na terenie wsi znajduje się Szkoła Podstawowa o cyklu nauczania 6-letnim (111 uczniów), Zespół Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych (ok. 400 uczniów) i Oddział Uniwersytetu Rzeszowskiego (ponad 200 studentów).

Znajduje się tu zabytkowy pałac hrabiów Tyszkiewiczów z zabudowaniami folwarcznymi i parkiem. Od 28 lat działa nowo założona parafia rzymsko-katolicka oraz nowo zbudowany piękny kościół położony na wzgórzu. Obiekty te mają znaczenie nie tylko religijne, ale i turystyczne. Ogółem w Weryni jest 550 numerów (domy mieszkalne i parcele), z tego pustych, działek niezamieszkałych jest 220, zaś zasiedlonych – 330; domów pustych – 20.

Na obszarze wsi zachowany jest dawny system łąkowy. W przeszłości, do końca XIX wieku, włości tutejszych chłopów były otoczone pańskim polem, na którym zorganizowany był dwór z folwarkiem i 4-ma innymi pomocniczymi folwarkami (na Rejowcu, Średni Folwark, Pod Kłapówką i Pod Wojkowem). Na przełomie XIX i XX wieku obok dworu wybudowano na bagnistym terenie leśnym 24 stawy (hodowla ryb i gromadzenie wody dla wsi i dworu). Na pewnej części dworskiego arealu był uprawiany chmiel dla kolbuszowskiego browaru. W latach 70. XX wieku zniszczono część stawów (zbudowano stadion sportowy) i zabudowania folwarczne na Rejowcu. Pozostałe folwarki zostały rozparcelowane na przełomie XIX i XX wieku. Po obu stronach wsi - od Kolbuszowej otaczał Las Zwierzyniec, zaś od strony południowo-wschodniej Las Weryński.

Wieś prowadzi dość aktywne życie kulturalne. Działa Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Ludowy Zespół Sportowy, Biblioteka Wiejska, Wiejski Dom Kultury z Klubem Rolnika i Rada Sołecka. Co roku organizowane są takie imprezy, jak: Dzień Kobiet, Dzień Seniora, jasełka, zabawy i festyny ludowe itp. Zapraszane są zespoły ludowe i kapele, jak: Widelanie z Widelki i Górnianie z Kolbuszowej Górnej.

MIESZKAŃCY

Ogółem mieszkańców wsi Werynia jest 1.753, prawo wyborcze posiada 1.082 osoby tj. 61.72 % (od 18 lat). 60 lat przekroczyło ponad 250 osób (tj. ok. 14.26 %); kilka osób liczy ponad 90 lat. Wynika z tego, że w wieku produkcyjnym jest 832 mieszkańców tj. 47.46 %. Zauważalny jest spadek liczby dzieci.

Liczba podatników wynosi 539; z tego 5 (0,92 %) – z lasów, do 1 ha roli – 170 (31.53 %), powyżej 1 ha – 364 (67.53 %). Podatek rolny mieszkańców odprowadzany jest do gminy Kolbuszowa i wynosi rocznie 98.230 złotych.

BEZROBOCIE

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Kolbuszowej było zarejestrowanych ogółem – 134 osoby (80 mężczyzn – 59.70%, 57 kobiet – 40.30%). Prawo do zasiłku dla bezrobotnych miało 11 osób, w tym 3 kobiety.

Spośród tej liczby bezrobotnych (134-osób): 19 osób (14.18 %), w tym 8 kobiet, posiada gospodarstwo rolne; 93 osoby (69.40%) poprzednio pracowały, a 41 osób (30.60%) dotychczas nie pracowały.

Bezrobotnych w wieku 18 – 24 lat jest 27 osób (20.15 %), w tym 10 kobiet; 25 - 34 lat jest 39 osób (29.10%), w tym 21 kobiet; 35 - 44 lat - 44 osoby (32.83%), w tym 18 kobiet; 55 - 59 lat - 1 osoba (0,75 %).

Wśród bezrobotnych wykształcenie wyższe ma 3 osoby (2.24 %), w tym 1 kobieta; policealne i średnie zawodowe - 38 osób (28.36 %), w tym 22 kobiety; średnie ogólnokształcące – 4 osoby (2.98 %), w tym 2 kobiety; zasadnicze zawodowe - 48 osób (35.82%), w tym 19 kobiet; podstawowe, gimnazjum i inne – 41 osób, w tym 13 kobiet.

Według informacji sołtysa Weryni wynika, że do tej liczby należy szacunkowo dodać 70 osób, które są na bezrobociu ukrytym, to znaczy nie figurujących na liście bezrobotnych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Utrzymują się oni z dorywczej (sezonowej) pracy i często są na utrzymaniu swoich rodziców gospodarujących na roli lub utrzymujących się na rencie lub emeryturze rolniczej. Z tej liczby kilkanaście osób wyjechało w poszukiwaniu pracy do takich krajów jak: USA, Francja, Niemcy, Włochy i Hiszpania.

Bezrobocie w wsi Werynia wynosi obecnie ok. 24.03 %, czyli więcej jak średnia krajowa i powiatowa.

Problemy społeczne w wsi Werynia powstały w wyniku dokonywania się licznych zmian w minionym okresie i patrzeć na nie trzeba wieloaspektowo. Powstały nowe typy nierówności między ludźmi, oparte na nowej sytuacji polityczno – ustrojowej i ekonomicznej. Wielu ludzi nie umiało się do niej dostosować albo był to dla nich za krótki czas. Być może dla wielu tych ludzi przynależenie Polski Do Unii Europejskiej przyhamuje te negatywne procesy i stworzy możliwości do poprawienia ich losu.

MARIAN PIÓREK



Są i inne powody, aby publikację tę nabyć i z nią się zapoznać: jest dla mieszkańców Weryni jednym z istotnych elementów godnego uczczenia jubileuszu pięćsetlecia tej wsi; utrwali w świadomości lokalnej społeczności te osoby, które zasłużyły się dla małej i dużej Ojczyzny; zainspiruje inne środowiska do opracowywania dziejów swoich małych ojczyzn; umożliwi nauczycielom realizację wielu haseł programowych z edukacji regionalnej; stanowić będzie istotny przyczynek do badań nad dziejami wsi lasowiackiej.

Przedstawiona praca może także służyć we fragmentach jako tekst źródłowy, gdyż zawiera różne tabele dotyczące liczby i struktury ludności, zawierające wykazy księży, wójtów, osadników, absolwentów szkół. Praca M. Piórka jest nie tylko interesującym studium z dziejów konkretnej wsi, ale stanowi również cenną próbę całościowego ujęcia historii tej lasowiackiej wsi, oraz bilansu jej sukcesów i niepowodzeń.

W sumie należy stwierdzić, że praca ta choć nie pozbawiona błędów i niedociągnięć, a z niektórymi stwierdzeniami i sądami w niej zawartymi można się spierać, to stanowi pierwszy poważny krok na drodze do ukazania niezmiernie ciekawej, a równocześnie bardzo złożonej historii wsi Werynia. Podsumowując, stwierdzić można, że otrzymaliśmy pracę opartą na szerokiej bazie źródłowej i zawierającą bogaty, materiał faktograficzny. Dobrze się więc stało, że w jej promocji uczestniczyło wiele osób i to nie tylko mieszkańców Weryni. Wśród zaproszonych gości byli: dr hab. Józef Półcwiartek prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, ks. Sławomir Zych doktorant Katedry Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przedstawiciele władz samorządowych miasta i gminy Kolbuszowa: wiceprzewodniczący Rady Gminy Marek Gil, burmistrz Zbigniew Chmielowiec, jego zastępca Jan Zuba, radni Jan Opaliński, Emil Wilk. W tym spotkaniu promocyjnym uczestniczyli także: Andrzej Jagodziński - dyrektor Biblioteki Miasta i Powiatu, a zarazem prezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Gosłara, Jacek Bardan – dyrektor Muzeum Kultury Ludowej, Jan Świętek - naczelnik Urzędu Skarbowego, Mieczysław Godlewski – prezes Powiatowego Zarządu Ś.Z.Ż.AK, dyrektorzy i nauczyciele miejscowych szkół, regionaliści i wielu mieszkańców Weryni.



Sprawa własności pałacu w Weryni

Niedawno w „Nowinach” z 8 stycznia 2004 r. ukazała się notatka o sporze „o własność niszczonego pałacyku Tyszkiewiczów w Weryni.” Kilka lat temu został przejęty, „jako darowizna kolbuszowskiego Starostwa” przez Uniwersytet Rzeszowski. Podobno znalazł się jakiś spadkobierca, który snuje sobie roszczenia o tę własność.

W tej sprawie warto wrócić do historii. Pałac został wybudowany na przełomie XIX i XX wieku przez Janusza hr. Tyszkiewicza, który w imieniu spadkobiercy, swego niepełnoletniego syna Jerzego administrował dobrami kolbuszowsko – waryńskimi. Po usamodzielnieniu się, Jerzy hr. Tyszkiewicz w latach dwudziestych XX wieku wchodzi w różne spółki akcyjne o charakterze międzynarodowym, miał swoje udziały także w firmach niemieckich. Jedną z jego ważnych spółek kupuje za kredyty obszary leśne na Litwie celem eksportu drzewa do Anglii. Tymczasem nastąpił kryzys gospodarczy i firma zbankrutowała. Ostatecznie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, Państwowy Bank Rolny – Oddział w Krakowie, Bank Handlowy w Warszawie od 1929 r. rozciągają nad majątkiem Tyszkiewicza coraz większą kontrolę. Ustanawiają zarząd komisaryczny z Kazimierzem Fischerem, który trwa aż do reformy rolnej w 1944 r.

W roku 1932 dobra położone w Nowej Wsi i w gminie Raniżów zostają sprzedane Janowi Paskowi Błotnickiemu z Dzikowca. W 1938 r. dochodzi do sprzedaży folwarków w Budach Głogowskich, na Dubasie i Wojkowie. Ziemię wykupują rolnicy, nie tylko z powiatu kolbuszowskiego. Akty notarialne zostają zawierane pomiędzy Franciszkiem Gutwińskim – notariuszem z Kolbuszowej, mgr Zenonem Hoeflichem ze Lwowa – pełnomocnikiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, a kupującymi rolnikami. W ten sposób zbierało się pieniądze na wierzycieli, a było ich sporo. Zadłużenie majątku przekraczało – według moich obliczeń - 62 tysiące dolarów. Procesy sądowe ciągnęły się przez kilkanaście lat i nie zostały do końca przeprowadzone. Sprawę tę rozwiązała dopiero reforma rolna w 1944 roku. Dłużyciele hrabiego nie zostali spłaćeni do tej pory. Majątek przejął skarb państwa, a w jego imieniu dysponentem przez ponad pół wieku był Zespół Szkół Rolniczych w Weryni, od 1999 r. Starostwo w Kolbuszowej, a obecnie Uniwersytet Rzeszowski. Naiwnością byłoby wierzyć, że jakiś spadkobierca po Tyszkiewiczach miałby jakąś szansę odzyskać z powrotem ten majątek.



Dobrze się stało, że władze powiatu poprzedniej kadencji, przyczyniły się do powstania i rozwoju Instytutu Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego w Weryni. Powstała w ten sposób placówka naukowa zatrudniła wiele osób z naszego terenu i miała będzie swój udział w przeobrażeniach oraz w rozwoju nowoczesnego polskiego rolnictwa, dostosowanego do wymogów Unii Europejskiej.

MARIAN PIÓREK

Weryńska OSP

Ozdobą wszystkich świąt i uroczystości kościelnych w Weryni jest Ochotnicza Straż Pożarna. Została utworzona w połowie lat 30-tych XX wieku. Obecnie skupia 67 członków, w tym 22 honorowych i 45 czynnych. Prezesem Zarządu od kilku lat jest Ryszard Skowron.

3 maja z okazji święta państwowego i religijnego oraz rozpoczynającego się „Tygodnia Ochrony Przeciwożarowej” w miejscowym kościele parafialnym odbyła się uroczysta msza święta, a później w sali WDK uroczysta akademicka połączone z tradycyjną biesiadą. W dyskusji wiele mówiono o historii Weryni i OSP. Uczestniczył w niej m.in. Stanisław Kosiorowski – prezes Zarządu Powiatowego OSP w Kolbuszowej i ks. Stanisław Wójcik – proboszcz weryński.

MARIAN PIÓREK



Zapomniany rzeźbiarz

(zdjęcie na okładce)

Obchody 500-lecia Weryni wzmagają zainteresowanie mieszkańców historią miejscowości i okolicy, a w tym także miejscowych kapliczek oraz krzyży. Ilość tych religijnych pamiątek świadczy o wierze tutejszych ludzi w dawnych czasach i dzisiaj.

Niedawno taki krzyż opisała mi z pamięci pani Maria Jamróz z domu Wachnicka: „Krzyż stojący na wzniesieniu przy drodze w górę wsi pod pięknym kasztanem, pochodzi z XIX wieku. Do roku 1970 na nim były zawieszane rzeźby z drewna lipowego. Wykonał je rzeźbiarz – samouk; jedni twierdzą, że był o nazwisku Jedruś Rząsa, zaś inni Jagodziński. Dwie rzeźby przedstawiały Pana Jezusa na krzyżu i Pana Jezusa Frasobliwego oraz płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Były bardzo zniszczone i zostały zdjęte przy wymianie całego krzyża. Ta pierwsza rzeźba została ponownie zawieszona i wisiała do 2000 roku”

Zafascynowana tymi figurami, starałam się dowiedzieć czegoś więcej o tym artyście ludowym – rzeźbiarzu. Przeprowadziłam rozmowy z G. Kwaśnikiem, M. Jamrozem i Fr. Śnieżkiem – mieszkańcami naszej wsi. Od nich właśnie dowiedziałam się, że przezywano go „Tysiąckiem”, a mieszkał na początku lat 30. XX wieku w „domu ubogich” zwanym także „domem starców” w Weryni (dzisiaj w tym miejscu znajduje się przedszkole). W okresie wiosenno – letnim przemieszczał się z jednego domu do drugiego i za nocleg oraz wyżywienie zostawiał gospodarzowi jakąś zabawkę lub figurkę. Rozmówcy wspominali, że „wspaniale opowiadał o świecie, gdzie był, co robił i co widział. Miał bardzo zniszczone ręce, pocięte nożem, którym ciągle coś wyżynał”. Z pomocą ks. Stanisława Wójcika ustaliłam jego nazwisko: Andrzej Jagodziński, syn Jana i Franciszki Batory, urodzony 24 października 1863 – zmarły 30 marca 1943 r.

W naszej wsi w kapliczkach było wiele rzeźb tego autora. Część z nich została przekazana kustoszowi i dyrektorowi kolbuszowskiego Muzeum Kultury Ludowej Maciejowi Skowrońskiemu – potwierdzili to moi rozmówcy.

Wspólnie z ludowcami z PSL przygotowujemy w Weryni Izbę Pamięci w dawnej Kaplicy Parafialnej. Zwracamy się do czytelników o pomoc: może ktoś ma jeszcze rzeźby tego artysty? Niech da znać! Z góry dziękujemy!

WERONIKA SONDEJ

Wspomnienie o Wiktorze Mazurkiewiczzu, artyście stolarzu, jego rodzinie i innych sprawach (II)

Jeszcze przed wojną Wiktor Mazurkiewicz zbudował swój dom, duży, murowany, ale wciśnięty bokiem w wąską a długą parcelę przy ul. Piłsudskiego, trochę bliżej rynku niż Kłodniczówka. Maria, pierwsze dziecko, chodziła do kolbuszowskiego Gimnazjum. Z syna Józefa p. Wiktor chciał zrobić stolarza. Uczył go w warsztacie i Józef odbył tak zwany – termin, czyli lata nauki uczniowskiej, ale gdy poszedł do służby wojskowej, został tam, jako podoficer zawodowy.

W czasie kryzysu Jarzy Tyszkiewicz zlikwidował warsztat stolarski na Kłodniczówce.

Wiktor Mazurkiewicz stracił zajęcie, pensję, ordynarię. Zarabiał na utrzymanie rodziny wykonywaniem stolarki budowlanej i mebli na zamówienie. Należał do Cechu Zbiorowego, w którym dalej byli stolarze, kowale, ślusarze i inni rzemieślnicy, poza szewcami, którzy mieli własny cech. Pan Wiktor miał uczniów czyli terminatorów i czeladników i przypominał im dawną, intarsjowaną „robotę kolbuszowską”. Chcę jeszcze dodać, że zawsze z przyjemnością patrzyłam na wszystkie drewniane sprzęty w jego domu i wszystkie przedmioty domowego użytku, np. w kuchni - na stolnicę, szatkownicę i inne, bo wszystkie były bardzo elegancko wykonane. Ze zmysłem artystycznym.

W domu Wiktora Mazurkiewicza przez wojnę się nie przelewało, a w czasie wojny zrobiło się bardzo ciężko, jak w wielu innych domach polskich. Ludzie nie budowali się, nie sprawiali mebli. Czasem ktoś potrzebował jakąś naprawkę. Wrócił do domu syn Józef, będący przed wojną podoficerem w wojsku. Pierwszą rzeczą, którą zrobił po powrocie był wysoki, drewniany krzyż, który postawił z kolegami na grobie żołnierzy polskich poległych w bitwie 9 września. Nieco później Józef znalazł pracę w niemieckiej firmie; pracował, przez całą wojnę, za marne grosze, jak wszyscy. Po wojnie stało się wiadomo, że był też, od jej początków, konspiracyjnym żołnierzem, członkiem ZWZ – AK pod pseudonimem „Twardy”.

W końcu 1939 r. zamieszkał w domu Mazurkiewiczów Stefan Dec. Przed wojną był on starostą w jakimś śląskim mieście. Po wybuchu wojny wrócił do Kolbuszowej, wziął ślub z Marią Mazurkiewiczówną. I on został, w 1940 r., członkiem ZWZ, ale przyjaźnił się z grupą młodych nieostrożnych kon-

spiratorów. Grupę zdekonspirowali Niemcy w końcu października tego samego roku. Stefan Dec został aresztowany na początku listopada, w miesiąc po tym, jak Maria urodziła synka Romana. Po ciężkich przesłuchaniach



Wiktor Mazurkiewicz z uczniami.

na gestapo w Rzeszowie przewieziono go do obozu w Aushwitz, gdzie wkrótce zmarł mając trzydzieści jeden lat życia.

W czasie okupacji landratem kolbuszowskim został, chyba pod koniec 1940 r., Walter Twardoń, człowiek – szatan, zbrodniarz. Gdy przyjechał, zajął sobie na mieszkanie w Kolbuszowej duży murowany dom Leona Andermana, żydowskiego lekarza, bardzo zanego. Zaraz wysłał go razem z grupą innych mężczyzn, też Żydów do obozu w Aushwitz, gdzie prędko rozstali się z życiem. Twardoń potrzebując stolarza w celu urzędzenia mieszkania według gustu swojego czy żony, dowiedział się o Wiktorze Mazurkiewiczzu, dobrym rzemieślniku o polocie artystycznym, zaraz wezwał go do siebie i kazał mu pracować w andermanówce według jego życzeń. I Wiktor Mazurkiewicz musiał służyć

temu zbirowi, który potrafił zastrzelić w jedną noc, w Sokołowi, po pijanemu, podobno czterdziestu starych i chorych Żydów.

Pierwsze lata Polski nazwanej Ludową, były bardzo trudne dla rzemieślników. Władze komunistyczne przystąpiły do budowania ustroju bez prywatnej własności środków produkcji, nie pozwoliły swobodnie zakładać sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Tworzyły handel państwowy albo spółdzielczy i uspołdzielczono rzemiosło. Wiktor Mazurkiewicz nie wstąpił do powstałej spółdzielni Budowlanej. Nie zatrudnił uczniów, sam zrobił komuś coś na zamówienie, w swoim warsztacie. Kolbuszowa uległa w czasie wojny

dużemu zniszczeniu, straciła żydowską połowę mieszkańców i stała się małą miasteczką. W około cztery lata po zakończeniu wojny ktoś z władz pomyślał, że powinna powstać tu szkoła stolarska, nawiązująca do tradycji dawnego artystycznego meblarstwa. Przeznaczono na nią murowany budynek, stojący na skraju Kolbuszowej Dolnej, przy szosie do Weryni – dawną mydlarnię Elbauma. Tak się złożyło, że przed wojną Elbaumowie mieszkali na Nowym Mieście obok moich dziadków, a Ryfka, jedna z córek, chodziła za mną do jednej klasy szkolnej.

W nowej szkole Wiktor Mazurkiewicz został jednym z instruktorów. Chciał stworzyć dział meblarstwa, ale szkołę rozwiązano. Nawiązał potem kontakt ze spółdzielnią stolarską w Łańcucie i Centralą Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Warszawie. Cepelia zamawiała u niego kasetki, warcabnice, szachownice i stoliczki, a w 1957 r. zrobił dla niej p. Wiktor mebel łączący w sobie – komodę, kredens i biurko. Wszystko było intarsjowane, wzory były sklejone z olbrzymiej ilości kolorowych, ręcznie przykrawanych, kawałeczków kolorowych drewniek. Kredens był na wystawie rzemiosła w Rzymie, ale z powodu wysokiej ceny przez całe lata nie znalazł nabywcy. Wiem, że pan Wiktor zrobił doktorowi

Stanisławowi Krzaklewskiemu, dyrektorowi kolbuszowskiego szpitala z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, intarsjowaną szafką na wysokich, wygiętych nóżkach.

Wiktor Mazurkiewicz zmarł w roku 1966 w wieku siedemdziesięciu ośmiu lat. Jego żona zmarła osiem lat później. Żyją dzisiaj wnuki, prawnuki i praprawnuki tej pary, chociaż już nie Mazurkiewiczowie. Żyją też miłośnicy przeszłości Kolbuszowej, wspominający kolbuszowskie artystyczne meblarstwo, które uczyniło nasze miasto sławnym w Polsce i poza nią i pragnący powrócić produkcję intarsjowanych mebli w nim. Słyszę rozmowy o tym. Myślę, że będzie to trudne. Niech próbują, chociaż obecnie w naszym kraju nie ma pieniędzy na eksperymenty.

HALINA DUDZIŃSKA

Pomoc wiekowym drzewom

W polskich lasach występuje wiele gatunków drzew. Można je pogrupować w różny sposób, między innymi na: iglaste i liściaste, światłolubne i cienioznośne, rodzime i obce oraz krótkowieczne i długowieczne. Analizując poszczególne podziały, znajdziemy w każdym coś niezwykłego i ciekawego. Jednak zawsze najwięcej emocji, podziwu i szacunku wzbudza u człowieka długowieczność. Zazwyczaj drzewa takie osiągają znaczne rozmiary pierśnicy (średnica drzewa mierzona na wysokości piersi, czyli 1.3 m wysokości), duże wysokości i mają rozbudowane korony. Zwróciły one na siebie szczególną uwagę i zostały otoczone przez człowieka należąca im czcią, szacunkiem i opieką prawną jako pomniki naszej rodzimej przyrody.

Najstarszą metodą zachowania ich w polskim krajobrazie było zostawianie drzewnych kolosów dla łatwiejszej orientacji w terenie. Dawały tam ukojenie, odpoczynek, natchnienie i ozdabiały miejscowy krajobraz. Dzięki swej potężności, niepowtarzalności i tajemniczości zajęły niezastąpione miejsce w legendach, opowiadaniach, powieściach i wierszach. Były milczącymi świadkami wielu wydarzeń historycznych.

Bardzo oryginalną metodę zachowania starych drzew, szczególnie na terenach wiejskich, promował profesor Władysław Szafer na początku XX wieku. Olbrzymie drzewa były cennym kaskiem dla wielu stolarzy i budowniczych. Coraz więcej drzew o okazałych wymiarach zaczęło znikać z krajobrazu wiejskiego. Chcąc zapobiec temu zjawisku wykorzystano nawet naszą mocną wiarę chrześcijańską i zaczęto wywieszać na drzewach o znacznych rozmiarach kapliczki i obrazy święte. Przyniosło to bardzo szybko spodziewany efekt, ponieważ natychmiast zaprzestano wycinać sędziwe okazałości. Ślady tej metody zachowały się do dziś, bowiem można znaleźć w wiejskim krajobrazie bardzo dużo drzew z zabytkowymi już kapliczkami z początku ubiegłego wieku.

W lasach Nadleśnictwa Kolbuszowa znajduje się kilka ciekawych skupisk pomników przyrody. Jedno z nich jest położone przy trasie spacerowej ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej "Dymarka", którą poprowadzono między piętnastoma pięknymi i okazałymi dębami. Inny obiekt to niepowtarzalny fragment lasu w Morgach składający się z ponad 200 dorodnych dębów objętych ochroną jako zbiorowy pomnik przyrody. Sąsiaduje z nim piękna i szeroka aleja składająca się z ponad 80 pomnikowych dębów.

Na szczęście dla tego obiektu przestała już obowiązywać stara zasada konserwatorska braku ingerencji człowieka w obiekty chronione. Przez szereg lat doprowadziła ona do wielu zniszczeń w ciekawych miejscach. Leśnicy, nie mogąc dłużej patrzeć na niszczące pomnikowe okazałości, postanowili starać się o przeprowadzenie na nich chociaż niezbędnych prac mających na celu zachowanie przy życiu tych pięknych dębów. Na początku bardzo skrupulatnie przygotowaliśmy całą dokumentację opisującą poszczególne drzewa, zabiegi, jakie należy wykonać oraz prace pozwalające poprawić kondycję tych drzew. Dzięki akceptacji, pomocy i wsparciu Wojewódzkiego Konserwatora

Przyrody udało się przeprowadzić wszystkie prace renowacyjne. Pierwszy etap miał za zadanie poprawienie stanu zdrowotnego wszystkich dębów. Polegał on na dopuszczeniu światła do całych koron poszczególnych drzew.

Szczególną uwagę zwrócono na aleję dębową. Prace na tych drzewach musiały być wykonywane przy użyciu specjalistycznego sprzętu, nowoczesnych środków grzybobójczych i z należytą starannością. Niestety, koszty wykonania niezbędnych zabiegów chirurgii drzew są bardzo wysokie i dlatego rozłożone je na dwa lata. W ubiegłym roku objęto pracami konserwatorskimi tylko część drzew w alei, a w bieżącym pozostała reszta. Stosowane zabiegi polegały na odgrzybianiu drzew, oczyszczaniu wszelkich zakamarków ze zgromadzonych resztek roślinnych, założeniu sączków, umocowaniu siatek zabezpieczających przed wpadaniem do dziupli resztek roślinnych, odizolowaniu chorych zainfekowanych części roślin od zdrowych, założeniu izolacji zabezpieczającej przed wnikiem zarodników grzybów rozkładających drewno i usunięciu posuszu. Można już dziś stwierdzić, że te okazałe pomniki przyrody zostały uratowane przed przedwczesną śmiercią.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie



Rana zabezpieczona przed wnikiem grzybów.

niejedno potężne i okazałe drzewo zostanie uratowane. Powróci również ład i porządek do niegdyś pięknych, a teraz zaniedbanych i niszczących parków oraz zadrzewień dworskich.

BARTŁOMIEJ PERET

Co po nas zostanie czyli refleksja nad Dniem Ochrony Środowiska (5 czerwca)

Kto z nas będąc dzieckiem nie marzył, by choć raz w życiu stanąć na szczycie góry, stąpać po wiecznie zielonym lesie równikowym, dziewiczej puszczy, zanurzyć się w głębinach oceanu i podziwiać różnorodność fauny i flory, zachwycać się przepięknymi krajobrazami widocznymi aż po horyzont? Nic dziwnego, że niektórzy ludzie doznając tych wrażeń mówią, iż to raj na Ziemi. Jednak ten raj ginie w zastraszającym tempie. Ludzie XXI wieku potrzebując nowych miejsc na osiedla, pola uprawne, pastwiska czy dla własnej chciwości niszczą to, co kiedyś nazywaliśmy Matką – Ziemią. To z rąk człowieka giną nie tylko drzewa, wraz z nimi swoje „domy” traci tysiące gatunków zwierząt – małych i dużych, pospolitych i rzadkich. Las to nie tylko matecznik dla form życia, ale także „płuca” dostarczające nam tlenu.

Otoczająca nas przyroda dokonuje najwspanialszych „wynalazków” – powstających na drodze ewolucji nowych gatunków. Ten cykliczny cud odradzania się roślin i zwierząt odbywa się na naszych oczach. Zafascynowani jesteśmy od niepamiętnych czasów górami, które budzą w nas strach i respekt. Wyzwalają w nas nie tylko niepokój, ale i podziw. Przynoszą radość i ukojenie. Na świętych wierzchołkach nasi przodkowie umieszcawiali swoich bogów. Obecnie i do nich dobiera się ręka ludzka, która zaczyna bezlitośnie eksploatować wiele drzew górskich, a wywołane tym procesy degradacyjne niszczą rośliny i zwierzęta.

Oceany zawsze były tajemnicą, wyzwania

niem i miejscem, w którym żyły mityczne potwory, syreny oraz gdzie znajdowały się legendarne zatopione miasta i skarby piratów. Niestety i to jest degradowane przez człowieka. Zanieczyszczenia, jakie powodujemy w płytkich wodach przybrzeżnych, zatokach i ujściach rzek, zatopione kontenery ze śmieciami, łodzie podwodne z rzekomo nieczynnymi reaktorami jądrowymi, rozlewające się plamy ropy naftowej, prowadzą do zagłady wielu gatunków ryb, ptactwa wodnego i ssaków morskich.

Wobec ogromu zmian, jakie na Ziemi zdziałał człowiek nie wystarczy raz do roku z okazji Dnia Ziemi czy Dnia Ochrony Środowiska sprzątać lasy, pola, łąki czy parki. By zachować bogactwo i różnorodność biologiczną, a przy okazji samemu przetrwać, trzeba nam zmienić zasady obcowania z przyrodą. Wszyscy musimy zrozumieć, że jesteśmy integralną jej częścią i mamy żyć w zgodzie z prawami przyrody, a nie czerpać z jej zasobów pełnymi garściami w zamian pozostawiając po sobie tylko śmieci, bród i zniszczenie.

Pod koniec lat 60-tych XX wieku człowiek postawił stopę na Księżycu. Dziś jesteśmy świadkami podbijania Marsa, myślimy o podróży i skolonizowaniu tej planety. To bardzo duże osiągnięcie i bardzo ambitne plany, jednak czy nie powstają one pod wpływem ogromu zniszczeń, jakich dokonujemy tu na Ziemi? Co pozostawimy po sobie? Zastanówmy się nad tym!

ANNA WAŁEK

Najlepsi wędkarze Kolbuszowej

Nad malowniczym akwenem w Cierpi-szu koło Sędziszowa Małopolskiego rozegra-no 23 maja br. zawody wędkarskie Koła PZW w Kolbuszowej. Głównym celem zawodów była walka o punkty i klasyfikację. Ze względu na nie najlepszą pogodę do rywalizacji przystąpiło tylko 15, za to najwytrwalszych zawodników. Rywalizacja wędkarzy była wspaniała. Zawody rozegrano w dwóch dwu-godzinnych turach. W przerwie zawodnicy zasmakowali gorącego bigosu i herbaty.

Oto wyniki zawodów:

1. Sławomir Koczara
2. Antoni Koczoń
3. Dariusz Młynarski
4. Waldemar Micek
5. Wiktor Małaczyński

Po zakończeniu zawodów i zważeniu zdobyczy, złowione ryby, przeważnie płocie i okonie, wpuszczono z powrotem do wody. Zawody przebiegły w miłej koleżeńskiej atmosferze.

WIKTOR MAŁACZYŃSKI



Stoją od lewej: Wiktor Małaczyński, Andrzej Pawełek i Zygmunt Skowroński.

Na orientację marsz...

Razem z nastaniem wiosny w Kolbuszowskim Klubie Turystycznym „Salamandra” rozpoczął się ruch i zamieszanie. W dniach 24–26 kwietnia zorganizowano dużą trzydniową imprezę na orientację: II Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Marszach na Orientację „Do źródeł Nilu”.

Zawody rozpoczęły się przyjęciem uczestników, którzy stawili się w bazie imprezy w liczbie 158 osób. Oprócz kolbuszowian zaproszenie przyjęli też zawodnicy z Mielca,

Rzeszowa, Radomyśla Wielkiego, Leżajska, Boguchwały, Ropczyc, Czarnej Sędziszowskiej, Weryni a nawet Lublina. W ten sam dzień odbyła się już pierwsza konkurencja

– nocny etap. Zawodnicy zostali rozwiezieni autobusami w lasy Nowej Wsi i Trzęsówki. Dzienny etap miał miejsce w lasach okolic Płazówki i Porąb Dymarskich (w części ścieżki edukacyjno–przyrodniczej „Dymarka”) zaś ostatni w Wilczej Woli, na ścieżce „Maziarnia”.

Po współzawodnictwie przyszła kolej na wyniki: w kat. TD (szkoły podstawowe) zwyciężył zespół kolbuszowsko–lubelski: Dawid Kosiorowski i Mateusz Korpiela, w kat. TM (gimnazja) – Mateusz Skwirut i Michał Gniewek z Czarnej Sędziszowskiej, w kat. TJ (szkoły średnie) – Piotr Łabisz i Mateusz Duda z Leżajska, w kat. TS (seniorzy) – Maciej Przybyło i Łukasz Motylski z Kolbuszowej.

Serdeczne gratulacje, puchary i nagrody odebrali z rąk gospodarza mistrzostw, dyrektora Gimnazjum nr 2 Mirosława Kaczmarczyka oraz organizatora Mistrzostw, prezesa KKT „Salamandra” Pawła Michno.

Serdeczne podziękowania należą się następującym instytucjom i sponsorom, którzy w różny sposób przyczynili się do sukcesu zawodów: Urzędowi Miejskiemu w Kolbuszowej, Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, Gimnazjum nr 2 im Jana Pawła II w Kolbuszowej, Szkole Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Miejskiemu Domu Kultury w Kolbuszowej, Biuru Podróży „KOLUMBUS”, Towarzystwu Ubezpieczeń ERGO HESTIA, Nadleśnictwu Kolbuszowa w Świerczowie, „COL - DRUK” s.c. oraz innym instytucjom i sponsorom, którzy prosili o anonimowość.



Mistrzostwa "dwójki" w marszach na orientację

1 czerwca z okazji dnia dziecka Kolbuszowski Klub Turystyczny „Salamandra” i Szkoła Podstawowa nr 2 zorganizowały I Mistrzostwa Szkoły w marszach na orientację.

Odbyła się ona w lasach leśnictwa Nowa Wieś, na ścieżce edukacyjno-przyrodniczej „Białkówka”. Udział w nich wzięło 22 osoby, uczniowie klas II – VI, chcący zmierzyć się z mapą i kompasem w terenie leśnym. Po prawie dwu godzinnych zmaganiach, rozszyfrowaniu mapy i ułożeniu hasła („Śladami salamandry plamistej”) podsumowano zawody, a klasyfikacja przedstawiała się następująco: 1 miejsce: Magdalena Haptaś, Edyta Kornak i Agnieszka Wanat – klasa VI; 2 miejsce: zespół rodzinny: Justyna Zajac (kl. II), Dominika Zajac (najmłodszy uczestnik Mistrzostw, uczęszczająca jeszcze do przed-



szkoła!) oraz tata Andrzej Zajac; 2 miejsce (ex equo): Bartek Pierzchała i Wojtek Pastuła – klasa IV; 2 miejsce (ex equo): Dawid Januszek i Maksymilian Starzec – klasa IV; 3 miejsce: Monika Cynar (kl. IV), Anna Kolasa (kl. V) i Bartek Ślusarczyk (kl. IV); 3 miejsce (ex equo): Ola Magda (kl. V), Magda Brzoza (kl. V) i Wiola Wacht (kl. VI).

Imprezę wspomogła firma „RADMAK”, sp. z o.o. z Radomyśla Wielkiego, mającej swój sklep firmowy przy Placu Wolności 14.

PM

DYMnO w Falenicy

DYMnO 2004 – to długodystansowa impreza w trzech konkurencjach: 50 km marszu (12 godzin), 50 km biegu (10 godzin) lub 100 km jazdy rowerem (10 godzin) – oczywiście do wyboru.

Kolbuszowianie zgłosili 5 zawodników: Dorotę Haptaś, ks. Stanisława Ziajora, Maćka Przybyło, Łukasza Motylskiego i Pawła Michno.

Impreza była podzielona na trzy etapy (mowa oczywiście o marszu): I – 25 km w 6 godzin, II – 15 km w 3.5 godz. i III – 10 km w 2.5 godz. Przekroczenie limitu czasu oznaczało dyskwalifikację. Wspaniale przygotowana impreza i rewelacyjne mapy zachęcały do udziału w zawodach. Nawet dżdżysta pogoda nie zniechęcała uczestników, którzy przyjechali praktycznie z całej Polski.

Sukcesem było 3 miejsce ex equo Macieja Przybyło i Łukasza Motylskiego; 9 miejsce zajął ks. Stanisław Ziajor i Paweł Michno, 12-te Dorota Haptaś (2 w kategorii kobiecej). Zawody w tej kategorii (marsz) ukończyło tylko 10 osób, w tym czworo naszych klubowiczów.

PM



TOP MODEL TAX
FUH
ODEL

BIURO USŁUG KSIĘGOWO – PODATKOWYCH

UL. 11 LISTOPADA 11, 36-100 KOLBUSZOWA
36-105 CMOLAS 290A

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- Prowadzenie ewidencji podatkowych:
 - Księga przychodów i rozchodów (zasady ogólne)
 - Ewidencja przychodów (ryczałt ewidencjonowany)
 - Rejestry zakupu i sprzedaży dla potrzeb VAT
 - Ewidencja wyposażenia i środków trwałych
- Sporządzanie deklaracji rozliczeniowych, zgłoszeń i zeznań podatkowych i ich aktualizacji, itp.
- Prowadzenie dokumentacji rozliczeniowych przedsiębiorcy i pracowników wobec ZUS
- Inne

Tel. domowy /017/ 28 37 135, tel. kom. 0 509 512 985

Tel. biura /017/ 744 44 27

e-mail: top-model-tax@o2.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47

Czynne: poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Badania techniczne -
przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle



OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: ■ sprawdzimy pełną geometrię zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ■ zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

Więcej i taniej

Za **55** zł dostajesz
87,10 zł z VAT

co miesiąc

160 minut
lub

640 SMS-ów!

przez cały czas,
kiedy jesteś z nami!

Do każdego telefonu zakupionego
z aktywacją otrzymasz prezent



AUDIO VIDEO

Autoryzowany
przedstawiciel

Kolbuszowa
Plac Wolności 6
tel. 2270 889



Możesz więcej

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl

Złap okazję!

CYFRA+

Kompozycja doskonała

Wypróbuj
CANAL+
lub **HBO**
za darmo!

Przez 2 miesiące

Aktywacja już od
29 zł

Kolbuszowa
Plac Wolności 6
tel. 2270 888

www.cyfraplus.pl



130 ROCZNICA ZAŁOŻENIA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO



W KOLBUSZOWEJ 1874 - 2004

Zapraszamy do korzystania z usług Banku w zakresie:

- udzielania kredytów gotówkowych i na działalność gospodarczą,
- lokowania oszczędności,
- prowadzenia rachunków bieżących, ROR oraz dokonywania rozliczeń,
- dokonywania wpłat i wypłat gotówkowych.



ul. Kościuszki 22
36-100 Kolbuszowa

tel. 227 16 59, 227 17 52, 227 10 62,
227 02 51, 227 51 67 fax. 227 02 52

POLSKI KLIENT	POLSKI KAPITAŁ
POLSKI BANK	POLSKI ZYSK

Bank Spółdzielczy jako jedyny bank w Kolbuszowej angażuje w 100% miejscowe pieniądze na miejscowe potrzeby.

Korzystając z usług Banku Spółdzielczego – bogacisz własne miasto i gminę.

Godziny otwarcia Banku: **7⁰⁰ - 17⁰⁰**



Wrzutnia i Bankomat czynne całą dobę!

Oddziały Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej: CMOLAS, MAJDAN KRÓLEWSKI, NIWISKA.